KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 3 MAJA 1931 ROKU. | Nr. 102.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

ZŁÓŻ DZIŚ OFIARĘ NA DAR NARODOWY!

Wiec sanacyjny

BEZ SANATORÓW.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że w sobotę na godz. 5 pop. sanacyjny legjon młodych zwołał wiec ogólno akademicki w sprawie Gdańska. Na wiec przybyło około 200 osób. Referaty w sprawie stosunków polsko - gdańskich wygłosili pp. Matlakowski i Stamper, obaj z młodzieży wszechpolskiej, poczem uchwalono hołd dla Wojciecha Korfantego, żądając energicznej polityki w stosunku do Gdańska, oraz protest przeciwko gwałtom niemieckim w Gdańsku.

Sanatorzy, zwołująca wiec, byli reprezentowani przez 14 osób i stąd wynik, który nie leżał w intencjach organizatorów.

Zakończenie zjazdu

POROZUMIENIA LITERACKIEGO.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.) Zakończył swe obrady zjazd porozumienia literackiego polsko - czechosłowacko-jugosłowiańskiego.

Postanowiono dla zbliżenia literatur ustanowić szereg słowiańskich nagród literackich, stypendjum dla literatów słowiańskich, zapewnić ułatwienia komunikacyjne, ułatwienia przekładów najciekawszych utworów literatury słowiańskiej i t. d. Zjazd odbył się w bardzo serdecznym nastroju.

Pod koniec p. Witold Buuikiewicz odczytał deklarację wzajemnej przyjaźni literatów słowiańskich. Deklaracja była gorąco oklaskiwana.

Następny zjazd porozumienia ma się odbyć również w Warszawie.

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ

POWSTANIA NA G. ŚLĄSKU.

W dniu 2 maja 1921 r. lud śląski, wyprowadzony z równowagi szykanami niemieckimi dwuznaczną polityką Anglji i Włoch, które poczęły się skłaniać na stronę Niemców i hołdować niesprawiedliwemu podziałowi Śląska, porzucił warsztaty pracy, chwycił za broń i rozpoczęło się krwawe, trzecie powstanie śląskie.

Powstanie to wstrząsnęło opinją świata i zmusiło europejskich mężów stanu do wydania decyzji, bardziej korzystnej dla Polski, niż był pierwotny plan podziału Śląska.

Dyktatorem i wodzem duchowym powstania był Wojciech Korfanty, którego pierwsza główna kwatera mieściła się w Sosnowcu. Był duszą, sercem i mózgiem. Z zaciętością niezłomnego syna Ziemi Śląskiej szedł konsekwentnie do zwycięstwa, aż oddał bezcenny klejnot Piastowy Macierzy Polskiej.

Wczoraj na Śląsku a w szczególności w Katowicach odbyły się w 10-tą rocznicę wybuchu III-go powstania imponujące uroczystości w obecności p. Prezydenta Rzeczpospolitej, członków Rządu i przedstawicieli armji. Z całej Polski a także z samego Śląska przybyły liczne delegacje, a w defiladzie wojska, organizacyj przysposobienia wojskowego i stowarzyszeń społecznych wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. W godzinach wieczornych wspaniale iluminowane miasto potężne czyniło wrażenie.

A jednak w całej tej imponującej uroczystości wyczuwało się wielką lukę moralną. Brakło Wojciecha Korfantego, najbardziej zasłużonego działacza polskiego w walce o przywrócenie Śląska, brakło samego ludu śląskiego, który niedawno tak gorąco protestował przeciw więzieniu swego wodza duchowego w Brześciu. Tę lukę starano się zastąpić mobilizacją organizacyj przysposobienia z całej Polski i młodzieży szkolnej. Jakkolwiek mobilizacja ta była imponująca, jako świadectwo pogotowia w obronie Śląska przed zakusami Niemców, niemniej uroczystość 10-lecia śląskiego miała charakter prawie wyłącznie oficjalny.

KATOWICE, 2.5. (Tel.wł.). Kulminacyjnym punktem uroczystości z racji 10-lecia powstania na Śląsku byłal defilada przed p. Prezydentem. Defiladę rozpoczynał 73 pułk piechoty. Za wojskiem szły oddziały przysposobienia wojskowego, straż graniczna, delegacja z Poznania, delegacje poszczególnych województw, a następnie dwa bataljony powstańców. Po nich szli obrońcy Lwowa, górnicy, związki zawodowe, organizacje, stowarzyszenia i t. d. Na końcu szli górnicy z zapalonemi lampami górniczemi.

WARSZAWA, 2.5. (Tel.wł.). Z racji 10 rocznicy powstania śląskiego odbyło się w stolicy szereg uroczystości. Zapoczątkowane one było zaciągnięciem warty legjonu śląskiego przy grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie odbyła się defilada legjonu i uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Głównym punktem uroczystości była akademja w sali Rady miejskiej.

Mjr. Kubala

CHORY PSYCHICZNIE.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.) Obrońca oskarżonego mjr. Kubali wniósł podanie do Sądu Najwyższego o wznowienie procesu. Głównym atutem prośby obrońcy jest stwierdzenie, że Kubala jest człowiekiem chorym psychicznie. Jako dowód tego obrońca zwraca uwagę, że wszystkie zarzuty, skierowane przeciw plk. Rayskiemu są nieprawdziwe, gdyż dotychczas plk. Rayskiemu nie wytoczono procesu.

Zły stan

GOSPODARKI AMERYKAŃSKIEJ.

WASZYNGTON, 2.5. — Ogłoszono tutaj dziś katastrofalną wprost statystykę obniżenia się handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych w ciągu ostatniego roku.

Oto gdy w marcu 1930 r. wywóz ze Stanów Zjednoczonych objął towary wartości 339 miljonów dolarów, to w marcu b.r. wywieziono tylko za 235 miljonów dolarów.

Podobne obniżenie wykazuje import do Stanów Zjednoczonych. W marcu ub. r. obejmował on sumę 300 miljonów dolarów, zaś w marcu b.r. — 209 miljonów.

Naogół zatem ruch towarowy w Stanach Zjednoczonych spadł w ciągu roku o jedną trzecią.

W urzędach jak w wojsku.

Projekt pragmatyki urzędniczej.

WARSZAWA, 2.5. (Tel.wł.). W kołach urzędniczych budzi zaniepokojnie wiadomość o opracowanej przez wicepremjera Pierackiego nowej pragmatyce urzędniczej.

Według tych wiadomości projekt pragmatyki wzorowany jest w wielu punktach na przepisach, obowiązujących w wojsku. Ponadto projekt wprowadza o wiele większą zależność urzędników od ich przełożonych przez skasowanie komisyj kwalifikacyjnych. Wreszcie pragmatyka da możność Rządowi zredukowania etatów urzędniczych o 25 proc.

Magistrat Łodzi

NIE POTRĄCIŁ 15 PROC.

ŁÓDŹ, 2.5. Magistrat łódzki wypłacił wszystkim urzędnikom pełną pensję bez potrącenia 15 proc., udzielając im jednocześnie trzymiesięcznego wymówienia warunków pracy.

Tak więc pensje urędników magistratu łódzkiego obcięte będą o 15 proc. dopiero od sierpnia.

Smierć w płomieniach

SZEŚCIU OSÓB.

KIELCE, 2.5 (Tel. wł.) We wsi Jastków gm. Ćmielów wybuchł w nocy dzisiejszej olbrzymi pożar, który strawił 21 budynków. Ponieważ mieszkańcy pogrążeni byli we śnie, znalazło śmierć w płomieniach 6 osób

ZAWIADAMIAMY

P.T. Prenumeratorów K. Z. w Czeladzi,

że celem wczesnego i punktualnego dostarczenia Im naszej gazety zaprowadziliśmy stałą bezpośrednią dostawę „Kurjera Zachodniego"

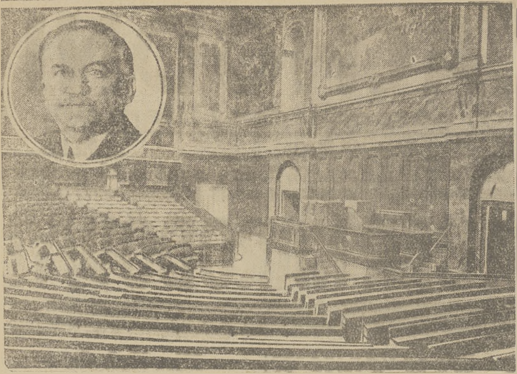
przez własnych roznosicieli

Prenumeratorzy K. Z. w Czeladzi, którym zależy na wczesnem i punktualnem otrzymywaniu gazety, zechcą zamówienia na prenumeratę K. Z. przesłać listownie lub telefonicznie do Administracji w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 4 (telef. 73), która czynna jest od godz. 8 rano do godz. 7 wieczór bez przerwy.

Należytość za prenumeratę K. Z. w kwocie 3.50 zł. miesięcznie (wraz z odnoszeniem do domu) można wpłacać albo wprost do Administracji K. Z. albo naszym roznosicielom na podstawie kwitów z pieczątką Administracji K. Z.

Prenumeratę można zamawiać w każdym dniu miesiąca.

Administracja „Kurjera Zachodniego"



SALA KONGRESOWA W WERSALU
w której w dniu 15 b. m. zostanie dokonanie wyborów prezydenta Francji. U góry obecny prezydent Doumergue.

Dwa wyroki śmierci
na bandytów w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 2.5. — Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu Edmundowi Zdrojewskiemu oraz 23-letniemu Wojciechowi Piotrowskiemu z pow. żnińskiego, oskarżonym o to, iż 27 stycznia b. r. po zmowie, w ohydny sposób zamordowali restauratora Bartza w Górze.

Obaj bandyci, spotkawszy się przypadkowo na dworcu w Żninie, a znajdując się w mizerji finansowej, umówili się, że w nocy zgładzą restauratora Bartza, by w ten sposób przyjść w posiadanie jego kasy.

Obaj bandyci weszli do restauracji w której siedzieli aż do chwili zamknięcia. Gdy Bartz zażądał, ażeby opuścili lokal, Piotrowski dobył rewolweru i dał w kierunku Bartza dwa strzały. Restaurator, trafiony w płuca, nie stracił przytomności umysłu i począł ciskać w bandytów ciężarkami. Wówczas Piotrowski dał do niego trzeci strzał, poczem obaj bandyci zbiegli. Bartz, zamknąwszy frontowe drzwi na klucz, zdołał jeszcze zgasić lampę, a w chwili, gdy zamierzał udać się do swego pokoju, padł trupem.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Bojtynowskiego, skazał obu bandytów na karę śmierci przez powieszenie.

Skazani przyjęli wyrok w zupełnym spokoju.

Wacław Kredba
LAUREATEM PENCLUBU POLSKIEGO.

Na posiedzeniu zarządu Penklubu Polskiego przyznano tegoroczną nagrodę tegoż Penklubu (w wysokości 2000 zł.) za najlepszy przekład z języka polskiego na język obcy znakomitemu tłumaczowi czeskiemu p. Wacławowi Kredbie za przekład „Listów z podróży" H. Sienkiewicza na język czeski. W r. ub. nagrodę taką otrzymał Paul Cazin za przekład na język francuski „Sobola i Panny" Weyssenhoffa.

Wacław Kredba jest niestrudzonym rzecznikiem zbliżenia kulturalnego polsko - czeskosłowackiego. Przełożył przeszło trzysta dzieł polskich na język czeski, w tem niemal wszystkie dzieła Sienkiewicza, ponadto: Żeromskiego, Reymonta, Orzeszkowej, Prusa, Zapolskiej, Perzyńskiego, Rodziewiczówny, Daniłowskiego, Słońskiego, Langego i innych.

Przekłady W. Kredby odznaczają się sumiennością i starannością i znajdują najwyższe uznanie w sferach literackich tak czeskosłowackich, jak i polskich. Ponadto W. Kredba prowadzi od szeregu lat dział krytyki literackiej w piśmie „Slovasky Prehled" w Pradze. W r. ub. w październiku W. Kredba bawił 4 tygodnie w Polsce i wygłaszał odczyty po polsku w Poznaniu, Warszawie, Lwowie i Krakowie na temat „Kult Sienkiewicza w Czechosłowacji".

Zuchwałe okradzenie
POLAKA W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 2.5. Wczoraj w polskiej kasie rządowej zjawił się urzędnik kolejowy, Józef Kantorowski, ze stacji Gdańsk, celem wpłacenia kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W czasie gdy Kantorowski stał w kolejce przed okienkiem, podeszło do niego 2 rozmawiających po niemiecku mężczyzn z prośbą o ekspertyzę, czy okazana przez nich 5-guldenówka jest fałszywa.

Gdy urzędnik zajął się badaniem rzekomo fałszywego banknotu, nieznajomi wyciągnęli mu z teczki paczkę banknotów na sumę 27 tysięcy złotych. Dochodzenia policji narazie nie wykryły sprawców kradzieży.

Koniec powstania.
NA MADERZE.

FUNCHAL, 2.5. Powstanie na Maderze należy uważać za skończone. Przyczyniła się do tego blokada okrętu Vasco de Gama. Przywódcy schronili się w konsulacie angielskim.

Zuchwały napad bandycki
na dwóch wojskowych w pociągu.

SARNY 2.5. Nocy dzisiejszej dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego w lokalnym pociągu osobowym nr. 2215.

Pociągiem tym wyjechali z Kowla o godzinie 7 min. 40 oficer płatniczy kapitan Józef Łopatko i sierżant Stanisław Brojek, **wiozący do Sarn dla 50 p. p. większą sumę pieniędzy** na wypłatę gaż miesięcznych.

Po przybyciu pociągu do Sarn o godz. 11 min. 55 w nocy, przedział II klasy, który zajęli kpt. Łopatko i sierż. Brojek, okazał się pusty.

W pociągu nie było ani oficera z sierżantem, ani walizki z pieniędzmi. Natomiast na podłodze i na ścianie zajmowanego przez nich przedziału **znaleziono ślady krwi.**

Kierownik pociągu, Franciszek Babicki zameldował, iż przedział znalazł pustym na stacji Antonówka, odległej od Sarn o 25 kilometrów.

Na wiozących pieniądze musiano dokonać napadu między stacjami Rafałówką a Antonówką. Jakoż istotnie na 105 kilometrze od Kowla, a w odległości 38 kilometrów od Sarn **znaleziono na torze kolejowym również ślady krwi.**

Walka musiała się stoczyć o godzinie 10 i pół w nocy.

Obaj wojskowi musieli być napadnięci znienacka przez przeważających liczebnie bandytów, którzy **jechali tym samym pociągiem** i mieli na oku obu płatników.

Prawdopodobnie **obezwładnili ich i wyrzucili z przedziału**, poczem wyskoczyli sami i zbiegli.

Jest to zupełnie możliwe, jeśli zważyć, że **pociąg ten nie odznacza się zbytnią szybkością.**

Suma, jaką kpt. Łopatko przewoził dla pułku, mogła wynosić **około 100 tysięcy złotych.**

O godzinie 1 w nocy wysłano z Sarn specjalny pociąg ratowniczo-śledczy z komisją sądową i lekarską z komendy pułku.

Równocześnie zarządzono obławę i poszukiwania za zbiegłymi rabusiami i zaginionymi wojskowymi.

Policja po energicznych poszukiwaniach **znalazła w pobliżu toru zwłoki kpt. Łopatko.**

Zwłoki sierżanta znaleziono o kilka kroków dalej.

Istnieje już pewność, że był to napad bandycki. Akcja pościgowa za zbrodniczą bandą trwa.



PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY 1932 ROKU.
U góry hrabia Baillet - Latour, przewodniczący komitetu Olimpjady. Niżej budowla na 10 tysięcy osób, w której rozegrane zostaną zawody tenisów. U góry po prawej stronie ujrzymy Biltmore-Hotel w Los Angellos dla pomieszczenia przedstawicieli prasy. Niżej hrabia Coubertin założyciel Komitetu olimpijskiego.

Pomnik Polaków
POLEGŁYCH WE FRANCJI

We Francji powstał komitet budowy pomnika ku czci Polaków, poległych na polu chwały we Francji w latach 1914-1918.

W wojnie światowej na froncie zachodnim zginęło około 7000 Polaków. Nietylko jako ochotnicy armji francuskiej i jako żołnierze autonomicznej armji polskiej umierali Polacy. Również w szeregach armji belgijskiej służyli oni, kilkaset żołnierzy armji kanadyjskiej nosiło nazwiska polskie, wreszcie armja amerykańska liczyła w swych szeregach kilkadziesiąt tysięcy Polaków, a pierwszy żołnierz tej armji, który poległ na froncie francuskim, nosił polskie nazwisko.

Dnia 9 maja 1925 r. z inicjatywy Związku b. wojskowych polskich we Francji postawiono między wsiami Carency, La Targette i Neuville — Saint-Vast krzyż, jako w 10-tą rocznicę bitwy, w której ochotnicy polscy z drugiego pułku marszowego Legji Cudzoziemskiej otrzymali chrzest bojowy między temi wsiami. Polacy na tem polu polegli spoczywają w bliskiem sąsiedztwie zagłębia węglowego, które zamieszkuje dziś ćwierć miljona Polaków.

Komitet budowy pomnika ku czci Polaków poległych na polu chwały we Francji w latach 1914 do 1918 zainicjował zbieranie składek, apelując do hojności Polaków, mieszkających we Francji, a dalej do Macierzy. Każda najskromniejsza ofiara będzie przyjęta z wdzięcznością, gdyż ułatwi urzeczywistnienie wzniosłego i politycznie ważnego celu. Wszelkie dary wpłacać należy na rachunek P. K. O. nr. 25500.

W ROCZNICĘ 3 MAJA.

W listopadzie ub. roku b. marszałek Senatu dr. Szymański, jako przewodniczący komitetu obchodu rocznicy podpisania pokoju z bolszewikami (obchód ten przeniesiony został na dzień 11 listopada, w rocznicę wypędzenia okupantów) zwrócił się do Prezydenta Rzplitej z prośbą, aby świętem narodowem był nazawsze 11 listopada, co się zaś tyczy 3 Maja:

„Prosimy, aby dzień 3 Maja został uznany jako dzień pamiętny..."

uważając, że dzień 3 Maja nie nadaje się na Święto Narodowe.

Ten par excellence pomysł sanacyjny nie utrzymał się i nie został zaaprobowany przez sfery decydujące, bo, jak pisano, „wywołał poważne wątpliwości". Na mentalność sanacyjną rzuca jednak charakterystyczne światło. I jakkolwiek nie został urzeczywistniony, to trzeba stwierdzić (wbrew niespodziewanemu zapałowi ujawnionemu tu i ówdzie przez ugrupowania sanacyjne do urządzenia obchodu na własną rękę), że wśród żywiołów sanacyjnych 3 Maj właściwie nigdy entuzjazmu nie budził... Bardziej ochoczo i z większym temperamentem organizują te sfery przymusowe obchody 19 marca, lepiej się czują, kiedy mogą „zasługiwać" się pochwalnemi, pełnemi entuzjazmu przemówieniami na rzecz jednostki, aniżeli w tym wypadku, kiedy naród oddaje hołd idei, idei nie uosobionej w postaci stojącej u steru władzy, ale idei mającej swe źródło w zbiorowym genjuszu narodu, jego patrjotyzmie bezinteresownym, tedy idei — personalnie — bezimiennej.

Tylko wśród tych, którzy już Polski nie umieją sobie wyobrazić bez tej czy innej osoby, mogło powstać przekonanie o nieaktualności Święta Majowego.

Czy istotnie Święto Majowe „postradało dla nas swą żywą treść? Otóż nie. Gdybyśmy dzień ten wspominali tylko, jako dzień, w którym Sejm Czteroletni uchwalił ustawę konstytucyjną, w dosłownem brzmieniu, w odniesieniu do obecnych warunków naszego bytu państwowego, nie przedstawiającą żadnej wartości praktycznej, to istotnie obchód takiej rocznicy byłby „czemś sztucznem, oficjalnem", „pustym dźwiękiem i farbą". Inna rzecz „jeżeli we wspomnieniach przeszłości dostrzegają współcześni wskazania na chwilę bieżącą i na przyszłość, jeśli poprzez odległość stuleci rozpoznają w nich niezmienioną treść istotną dziejowych dążeń Narodu" („Myśl Narodowa" Rok IX nr. 18). A w tem właśnie tkwi najdonioślejsze znaczenie Konstytucji 3 Maja, która stała się źródłem odrodzenia Narodu, dając mu, pomimo doraźnych, ujemnych skutków (rozbiór) twórczy rozpęd do walki o przyszłą Polskę.

Dzisiaj, gdy w Polsce kwestje konstytucyjne są tematem codziennej rozmowy i trosk obywateli, gdy kwestja zmiany ustroju w sensie zharmonizowania funkcji władzy wykonawczej z ustawodawczą jest ogromnie aktualna, coraz częściej wysuwają się pewne tezy z przed 140 lat, jak chociażby te, które mówią o konieczności zapewnienia ciągłości w polityce państwowej (wówczas aktualną była sprawa dziedziczności tronu); o cenieniu „droższy nad życie, nad szczęśliwość osobistą — egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i **wolność wewnętrzną narodu..."**; o „szanowaniu pamięci przodków naszych, **jako fundatorów rządu wolnego"**; o ludzie rolniczym „który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatym najdzielniejszą kraju siłę"; o „władzy w społeczności ludzkiej", która **„początek swój bierze z woli narodu"**; o Izbie poselskiej" jako **„świątyni prawodawstwa"** i „jako wyobrażeniu i składzie wszechwładztwa narodowego"; o posłach jako „reprezentantach **całego narodu"**; o najwyższym dostojniku państwa, który **„nie samowładcą, ale oycem i głową narodu być powinien"**; o tem, że **„wszyscy obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych"**; o tem, że **„władza wykonawcza do pilnowania praw i owych pełnienia ściśle jest obowiązana..."** itd. itd.

W odniesieniu do współczesnej doby powyższe zasady nic nie straciły na świeżości, a nawet nabrały pełniejszego wyrazu.

Wspominając dzień uchwalenia Konstytucji majowej wspominamy jednocześnie cały okres historyczny, całe tło, na którem zrodziła się Konstytucja, związany z nią ściśle znamienny przełom w pojęciach obywateli i powstanie nowego typu obywatela-patrjoty.

Konstytucja 3 Maja jest rezultatem żmudnej, długoletniej, poprzedzającej ją pracy wychowawczej, oświatowej w narodzie. Dzięki wspaniałemu rozwojowi oświaty w epoce stanisławowskiej, przy jednoczesnem kształceniu charakterów silnych, niezłomnych, w ogniu walki społecznej i politycznej wykuwanych — mogło następnie powstać dzieło o wiekopomnem znaczeniu. To jest b. ważny moment przy wspominaniu rocznicy majowej i warto się nad niem zastanowić dziś, gdy deprawowanie i łamanie charakterów wszelkiemi możliwemi środkami doszło do niebywałych rozmiarów.

Warto się nad tem zastanowić chociażby dlatego, że pewne sfery lekceważąc czynnik społeczny, wartości moralne zbiorowości społecznej, narodowej, widzą zło jedynie w wadliwej budowie Konstytucji marcowej i sądzą, że danie specjalnych przywilejów władzy wykonawczej usunie wszelkie trudności w gospodarce państwowej. Tymczasem najidealniej skonstruowana teoretycznie Konstytucja w narodzie zdeprawowanym moralnie, w narodzie słabych charakterów szczęśliwości nie przyniesie. A nasza pedagogika państwowa od kilku lat poczyniła wielkie postępy, ale w kierunku ujemnym, w kierunku osłabiania odporności moralnej społeczeństwa.

Na szczęście odprężenie moralne już się uwidocznia. Najwyraźniej w młodem pokoleniu, wśród młodzieży akademickiej. Świadczy to, że kiepska pedagogika państwowa stosowana na użytek jednostek ustępuje pod naciskiem wyższej pedagogji, opartej na fundamentach wielkich ideałów, narodowych tych, którym hołd oddajemy rok rocznie w dniu 3 maja.

STEFAN ARNOLD.



Przyjdą tu po nas, jak byli przed nami
Ci, co namiot historji tej ziemi
Ponad pokoleń budując głowami,
Dają schron sercom i zgłoski złotemi
Wiary w narodu moc niezgiętą strzegą,
Bo niemasz jutra bez dnia wczorajszego.

Ci, którzy przeszli, spełnili rzecz swoją
W sumieniach czystych i w myśli napięciu,
Aby narodu pierś ochronić zbroją
I dać mu gwiazdę w mrokach i zamknięciu.
Baczmyż też pilnie, aby nasz dzień po dniu
Był jutru zbroją i gwiazdą przewodnią.

Cw.

ŚWIĘTU KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ.

Dzień dzisiejszy, sławna pamiątka Konstytucji 3-go Maja, upaja entuzjazmem wszystkich patrjotów, zupełnie słusznie napawa dumą na wspomnienie rozumu i prawości twórców ustawy 3-go Maja.

Nie należy nam jednak przeoczać i zapominać innej uroczystości, która w dniu tym przypada. Uroczystość ta, to święto Tej:

co Jasnej broni Częstochowy,
i w Ostrej świeci Bramie
— jak mówi wieszcz nasz Mickiewicz, to święto —
KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ.

. . . .

Dzień święta Królowej Korony Polskiej uprzytamnia nam dzieje nasze, w których Królewskie imię Matki Boga - Człowieka, jak nić złota, spaja karty historji narodu naszego, począwszy od Mieszka I aż po czasy Jana Kaźmierza, który czując, że korona monarsza chwieje się na jego głowie, przenosi ją 1 kwietnia 1656 roku na głowę Bożej Rodzicielki, składając jednocześnie śluby. Od czasu tego naród w najprzeróżniejszych potrzebach zwracał się do swej Królowej z pieśnią na ustach:

Bogu Rodzica, Dziewica,
Bogiem sławiona Marya!
U Twego Syna Hospodyna
Ziści nam — spuść wnam
Kyrje Elejson!

. . . .

Polacy nie dochowali ślubów, Jana Kaźmierzowskich. Ojczyzna zmagała się z trudnościami wewnętrznemi i zewnętrznemi. Zjawiła się wtedy ustawa Konstytucji 3-go Maja, mająca uleczyć ducha narodu, wzmocnić siłę jego, uchronić od całkowitej zagłady politycznej. Niestety, zapoznał zaborczość sąsiadów Polski nie dopuściła do reform. Przyszedł drugi i trzeci rozbiór Ojczyzny.

Polska utraciła niepodległość. Zdarto koronę Polską z głowy jej Królowej - Maryi, lecz nie zdołano postawić tamy Jej królowaniu: królowała w swych świątyniach, królowała w pieśni, poezji, literaturze, królowała w rodzinach, w więzieniach, gdzie jęczeli męczennicy za Ojczyznę i wiarę, królowała na Sybirze, w kopalniach Nerczyńskich, królowała poprzez całą Kalwarję Polską.

Arcybiskup Fedorowicz tak pisze: „Duszą dziejów Polski był Chrystus: szedł On przez dzieje przeszłości z swym narodem, był sumieniem narodu w ślubach Jana Kazimierza, był jego mocą, siłą w obronie Częstochowy, był jego mądrością w Konstytucji 3-go Maja, był jego Cyrenejczykiem w stuletnim męczeńskim pochodzie" — a za Nim szła Jego Matka, a nasza Królowa.

Aż wreszcie wybiła godzina Zmartwychwstania!

. . . .

Na lat kilka przed wojną papież Pius X ogłosił Matkę Chrystusową — Królową Korony Polskiej. Papież zaś obecny Pius XI, ten, który naocznie przekonał się, jak ściśle dzieje nasze łączą się z historją czci Królowej Korony Polskiej, jak w czasie największego niebezpieczeństwa, kiedy czerwony i dziki oprawca moskiewski wyciągał swe ręce po odradzającą się Ojczyznę, a naród nasz trzymając w jednym ręku miecz, drugą wyciągał o pomoc do swej Królowej, potwierdził tą cześć uroczyście, ustanawiając święto „Królowej Korony Polskiej" i przeznaczając dzień 3-go Maja ku jego świętowaniu.

Dla djecezjan częstochowskich święto to ma jeszcze większe znaczenie, gdyż Patronką Djecezji jest — „Królowa Korony Polskiej".

. . . .

Starajmy się w dniu dzisiejszym pamiętną rocznicę Konstytucji 3-go Maja złączyć ze świętem Królowej Korony Polskiej, a wtedy uroczystości 3 majowe, oprócz formy zewnętrznej, zyskają wiele przez treść, którą w nie włożymy, treść wzniosłą, czcigodną, i drogą dla każdego prawdziwego Polaka. Ks. Z. Ł.

W 10-tą rocznicę
POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.



U góry most wysadzony przez powstańców śląskich. Obok duchowy przywódca ruchu powstańczego na Śląsku Wojciech Korfanty. Dołem angielski pociąg pancerny na terenie walk.



Grupa powstańców śląskich.

Likwidacja dyktatury w Hiszpanji
postępuje bardzo szybko.

Prasa francuska podaje dalsze szczegóły o zacieraniu śladów dyktatury Prima de Rivery w Hiszpanji. W czasie jego rządów pod naciskiem władz administracyjnych przemianowano szereg ulic i placów w różnych miastach hiszpańskich, nadając im nazwy **ulic względnie placów „generała Primo de Rivery".** Ustawiono także kilka pomników dyktatora.

W chwili obecnej w całej Hiszpanji niema już ani jednej ulicy, któraby nosiła nazwisko Primo de Rivery. Wszystkie pomniki i tablice ku jego czci zostały przez manifestantów zniszczone.

Nowy rząd postawił w stan oskarżenia byłego ministra policji, gen. Martinez Anido, który wsławił się organizowaniem napadów na zebrania przeciwników dyktatury oraz aktami gwałtu wobec opozycjonistów, w szczególności studentów. Wielu urzędników policji pełniło rolę zwykłych bojówkarzy ówczesnego stronnictwa rządowego czyli „Unione Patriotica". Część tych urzędników policji uciekła zagranicę, reszta będzie odpowiadała przed sądem za gwałty i nadużycia służbowe.

Z pośród przywódców stronnictwa rządowego wielu również uciekło zagranicę (głównie do Francji), a inni zadeklarowali odrazu swą lojalność wobec nowego rządu i poczęli na wielką skalę denuncjować swych niedawnych przyjaciół politycznych, odsłaniając kulisy rządów dyktatury. Materjały te ogłasza obecnie prasa hiszpańska. Całe stronnictwo rządowe rozpadło się odrazu po upadku dyktatury i w chwili obecnej prawie już nie istnieje.

Mózg i ręce cudzoziemców
przy realizacji „piatiletki" w Sowietach.

Pewien inżynier rosyjski, zatrudniony doniedawna w sowieckich radach pracy, któremu udało się szczęśliwie zbiec z bolszewickiego raju, opowiada na łamach paryskiego organu Milukowa „Poslednija Nowosti" niezmiernie ciekawe szczegóły o tem, w jaki sposób realizowany jest osławiony plan pięciolетni.

W świetle tych wywodów staje się rzeczą zupełnie jasną, iż wprowadzenie w życie gigantycznego planu Stalina możliwe jest tylko dzięki pomocy **zagranicznych inżynierów, architektów, techników, majstrów i robotników.** Bez ich pomocy sprawa uprzemysłowienia Rosji nie ruszyłaby wogóle z martwego punktu.

Do r. 1928 granice Rosji zamknięte były dla wszystkich cudzoziemców. W tym dopiero czasie zorjentował się czerwony Kreml, że tak dalej być nie może. W r. 1928 zjeżdżają też do Rosji całe zastępy robotników zagranicznych **przedewszystkiem z Niemiec.** Do robotników niemieckich dołączają się niebawem robotnicy amerykańscy. Początkowo są to raczej wypadki odosobnione. Robotnicy cudzoziemscy przyjeżdżają z ramienia firm w których pracowali w swojej ojczyźnie, ich pobyt w Rosji ma charakter przejściowy — dopiero w r. 1929 rozpoczyna się masowy napływ wszelkiego rodzaju pracowników. Niemcy, Amerykanie, Szwedzi, Norwegowie, Czesi, a nawet Francuzi i Włosi **zalewają formalnie Rosję.**

Władze sowieckie rozsyłają tych ludzi na wszystkie krańce olbrzymiej Rosji. Można więc obecnie spotkać np. Niemców nad Donem i na Ukrainie, inżynierów amerykańskich, na Uralu i w zachodniej Syberji, Szwedów i Norwegów w lasach północy, a Czechów na Kaukazie i Krymie.

W całym tym obcojęzycznym tłumie do dnia dzisiejszego jednak **przeważają Niemcy.** Opanowali oni całkowicie cały przemysł włókienniczy, ale pracują chętnie i w innych gałęziach wytwórczości. Tak więc np. w t. zw. „Dnieprostroju", olbrzymiej elektrowni, skonstruowanej nad porohami Dniepru, pracuje 100 monterów i 8 inżynierów niemieckich, wszyscy oni należą do personelu firmy **Siemens i Schukert.** W samej Moskwie zatrudnionych jest obecnie takie mnóstwo Niemców, iż Gepeu pozwoliło na uruchomienie dwóch specjalnych browarów, produkujących dla nich **prawdziwe piwo niemieckie.**

Nie zapominajmy przytem i o tem, że w Moskwie wychodzą obecnie aż trzy gazety obcojęzyczne, przeznaczone dla cudzoziemców, a mianowicie: Workers News, Moskow News i Moskauer Rundschau, rządowi sowieckiemu zależy bardzo na tem, aby ci wszyscy cudzoziemcy czuli się w Rosji możliwie dobrze, i pracowali z jak największą wydajnością.

Cudzoziemcy pracują zresztą także **w sowieckim przemyśle wojennym.** W warsztatach lotniczych Junkersa, w fabrykach Kruppa i w innych tego rodzaju instytucjach pracuje do 80 proc. Niemców. W innych gałęziach przemysłu, przedewszystkiem przy wielkich piecach, pracują przeważnie Amerykanie.

Tak więc cała osławiona „piatiletka" stoi i żyje pomocą obcych pracowników. Kapitalistyczne państwa Europy i Ameryki nie wahają się własnemi rękami pomagać przy wykonywaniu tego planu, którego ostateczna realizacja ma na celu ostateczne skruszenie kapitalizmu pozasowieckiego. Gdyby nie cudzoziemcy, piatiletki nie możnaby było wogóle nawet rozpocząć.

Na tem tle powstaje coraz większa niechęć do cudzoziemców, którzy **zarabiają bez porównania lepiej niż krajowi, lepiej mieszkają, lepiej jedzą, korzystają z większej swobody ruchów i wogóle dzieje się im znacznie lepiej, niż zagładzanym na śmierć szerokim masom robotników — niewolników sowieckich.**

Druga rocznica
Konstytucji 3-go Maja w r. 1807.
NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Rocznica wiekopomnego dzieła, jakiem była uchwalona w dniu 3 maja 1791 r. Konstytucja, mocą której naród polski odnalazł w sobie nowy zasób sił żywotnych, ocknął się z wiekowego marazmu i zaczął żyć nowem życiem, była tylko niestety raz jedyny obchodzona w Polsce przedrozbiorowej t. j. w r. 1792.

Mimo wypadki dziejowe, które przemocą wymazały państwo nasze z karty Europy i jakiekolwiek jego istnienie, w przyszłości, uważały za urojone i tylko przez nas marzone, naród nie zapomniał Konstytucji 3-go Maja, która jako meteor spadła na skołataną Ojczyznę, która zjawiła się nagle, by potęgą swych praw, ból nasz, łzy i cierpienia wyśpiewać całemu światu i serce, stwaskane o twardą pierś zawodów, podnieść i zagrzać do nowej pracy, nad odrodzeniem niegdyś potężnej Polski. Naród nie zapomniał tego świetnego w dziejach naszych dnia, co mu przynosił nową erę bytu i choć w niewoli, choć skrycie — czcił zawsze jego pamięć, wyczekując lepszych chwil.

I nadeszły owe chwile w r. 1807.

Nasze Zagłębie uwolnione w tym roku od najeźdźców pruskich, w pierwszym rzędzie pomyślało o uczczeniu publicznem drugiej rocznicy Konstytucji.

Władze polskie powiatu Siewierskiego już w dniu 29 kwietnia 1807 r. rozesłały odezwę, nawołującą do uroczystego obchodu pamiętnego dnia, o treści następującej (dosłownie):

Zbliża się Dzień Sławny, dzień Święta Narodowego, pamięć którego raz tylko publicznie obchodzono, po utracie Ojczyzny naszej, przez cnotliwych Polaków w ich sercach tajemnie zawsze święconą była, to jest dzień 3-go Maja 1791.

Nie potrzebaby zapewne Szanowni Obywatele i Szlachetni Mieszkańcy miast do Was tej czynić odezwy i zachęcać Was do uroczystego obchodzenia dnia tego, Naród bowiem polski nie mógł jeszcze zapomnieć dnia i roku tego, od którego miał liczyć lata swej krajowej Szczęśliwości, którego Europa dotychczas niezapomniała. Czyliż ma dzień ten pamiętny, tak święty ozięble teraz przeminąć?

Nie! Obchodźmy w tym powiecie to święto z pewną uroczystością i wesołością, nie wzywani od żadnej władzy krajowej, lecz własną zachęceni wolą. Niech w każdem mieście, w domu każdego Obywatela, w stanie biednego rolnika święconą będzie pamięć tej Ustawy, która wszystkich mieszkańców z Ziemi Polskiej węzłami ślubów narodowych z Ojczyzną połączyła.

Dan w Siewierzu 30 kwietnia 1807 r.

Rayski, Zakrzewski, Bukowski.

Odezwę tą rozlepiono w miastach całego powiatu: w Siewierzu, Będzinie, Czeladzi, Sławkowie, Ogrodzieńcu, Koziegłowach, Mrzygłodzie, Żarkach, Pilicy, Wolbromiu, Modrzejowie i Olkuszu. Rozentuzjazmowana ludność, zapomniawszy o swej nędzy, zaczęła gorączkowo czynić przygotowania. Bielono nagwałt domy, czyszczono okna frontowe, poprawiano parkany, gromadami przyprowadzano do możliwego stanu ulice, place i rynki. Nawet żydzi stanęli do pracy.

Jak odbyła się uroczystość w całym powiecie — niewiadomo, lecz w Będzinie i Czeladzi, przeszła wszelkie oczekiwania.

W Będzinie stanął na czele komitetu pleban Chachulski z mieszczanami Franciszkiem Latosem, Pawłem Sołtysem, Kasprem Bereszką, Krzysztofem Kapuścikiem i Wojciechem Pogorzelskim, w Czeladzi zaś pleban Krupiński ze starszkami: Janem Fabrycym, Antonim Nowakowskim i Józefem Szeferowskim, oraz z młodszymi pomocnikami: Jakóbem Nieszporkiem, Maciejem Bacińskim i Bartłomiejem Golczykiem.

Oba komitety uradziły odbyć uroczystość wspólnie: rano w Będzinie, popołudniu w Czeladzi.

Już w dniu 2 maja, oba miasta tonęły w powodzi flag narodowych, o wieczorze setki świec oświetlały okna, po ulicach i na rynkach ścisk był niezmierny.

W dniu 3 maja przymaszerowali Czeladzianie do Będzina ze sztandarami cechowemi, z dwiema orkiestrami i kupą młodzieży. Po nabożeństwie, z balkonu wieżycy kościoła będzińskiego, przemówił do niezliczonych tłumów pleban czeladzki Krupiński. Nie skończył biedak kazania, bo rozpłakał się z radości, że doczekał się drugiej rocznicy Konstytucji i ustąpienia znienawidzonych Prusaków. Taki sam wypadek zdarzył się Latosowi, gdy imieniem miasta przemawiał z balkonu ratusza do zbitych tłumów, co zapełniły rynek miasta po brzegi.

Popołudniu zaroiła się Czeladź chmarami ludu. Uroczyste nieszpory odprawił pleban będziński Chachulski, oraz wygłosił przepiękne kazanie. Po nabożeństwie ruszono na rynek, gdzie Jan Rączaszek udatną mową zakończył uroczystości.

W tłumie ludu widziano i rabina będzińskiego, co w towarzystwie kahału, niosąc toirę, przybył do Czeladzi na uroczystość.

O wieczorze nad całą okolicą rozlała się ogromna łuna. To na „Dorotce", górach Małobądza i wzgórzach czeladzkich, gorzały do późnej nocy stosy, nagromadzone przez młodzież, która przy muzyce i tańcach kończyła pamiętny dzień.

Marjan Kantor - Mirski.

Fenomenalna umowa

W TEATRZE SOSNOWIECKIM.

Wczoraj odbyła się w teatrze sosnowieckim premjera 3-aktowej amerykańskiej komedji p.t. „Fenomenalna umowa". Swoisty humor yankesów prezentuje się tu wcale sympatycznie. W kraju bussinesmanów najwidoczniej bawi publiczność wypadek, gdy jeden agent giełdowy oszuka wspólnika, ten zaś mu się zrewanżuje pięknem za nadobne i ożeni się z piękną Joyce, co zresztą jest w komedji kwestją najzupełniej drugorzędną. Głównie chodzi o dolary, a perypetje miłosne są dla kraju prohibicji i Al Capone'a sprawą równorzędną z gorzej, lub lepiej przyprawioną flądrą, która to potrawa jest zresztą miarą zakochania Joyce i Harrisa, młodego i z woli autora sympatycznego giełdziarza. Aby zaś publiczność nie miała kłopotu z namyślaniem się, komu z bohaterów ma dobrze życzyć, spólnik Harrisa Cullen jest dość czarnym charakterem.

Fenomenalna umowa polega na tem, że zbankrutowany Harris, aby zdobyć 10 tys. dolarów, które wypłaci agent ubezpieczeniowy po jego śmierci oczywiście nie samobójczej, umawia się z rzezimieszkiem Billem, że ten go wciągu roku zamorduje. Harris ma honorowy dług, wynoszący owe 10 tys. dol., które musi spłacić, choćby za cenę życia. Na szczęście do wykonania tej niebezpiecznej umowy nie doszło. Owszem doszło, ale do ślubu Harrisa — Relskiego z Joyce — Niczewską, do niepowodzenia Cullena — Horowicza, do schwytania Billa — Kowalskiego i do znacznego powodzenia na widowni. Powodzenie to powinnoby być fenomenalne, bo komedja amerykańska na to zasługuje.

(ć.)

Swięto wiosny.

(PIOSENKA)

Wstało słonko o poranku
i patrzy wokoło,
a tu... jakieś dzwonią dzwonki
radośnie, wesoło...

dzwonią dzwonki, a pio[?]nka
hen, płynie daleko,
gdzie się budzą ze snu złote
kaczeńce za rzeką!...

Patrzy słonko i do lasu
zagląda ciekawie,
a tu... jakby garście śniegu
rozsypał ktoś w trawie,

stoją wokoło konwalijki
i dzwonią radośnie
pieśń dziękczynną swojej pani,
królewnie swej, Wiośnie!...

Słucha słonko... a tu znowu
ktoś w górze, bez końca,
śpiewa jakąś piosnkę rzewną
dla Wiosny, dla słońca...

To skowronek — ptaszek szary,
paź Wiosny-królewny,
tak wydzwania ponad ziemią
zwiastuńczy trel śpiewny!...

Więc słoneczko wdziało szatę
najbardziej złocistą,
i zalało ziemię całą
poświatą rzęsistą...

Otwierają wnet ciekawie
fijołki oczęta,
i pierwiosnki złote główki
podnoszą, w znak święta...

a przez łąki ukwiecone,
w słonecznej poświacie,
idzie Wiosna uśmiechnięta
w królewskiej swej szacie!...

LITA MATUSEWICZOWA.

Przejazd P. Prezydenta

przez Sosnowiec.

Wczoraj popołudniu przejechał przez Zagłębie Dąbrowskie specjalnym pociągiem Prezydent Rzeczypospolitej, jadąc do Katowic na uroczystości związane z dziesięcioleciem trzeciego powstania śląskiego.

Pociąg p. Prezydenta zatrzymał się chwilowo przed godz. 3 popołudniu na dworcu w Sosnowcu.

Na peronie witali p. Prezydenta wojewoda śląski dr. Grażyński, dowódca O. K. Kraków gen. Łuczyński, prezes Sądu okręgowego p. Opęchowski, starosta Boxa, prokurator Salak, nadk. Kozielewski z oficerami policji, przedstawiciele miasta, organizacyj i szkół.

W chwili wjazdu pociągu na dworzec orkiestra kolejowa odegrała Hymn narodowy, a kompanja kolejowa przysposobienia wojskowego sprezentowała broń.

P. Prezydent stał w oknie wagonu, odpowiadając na powitanie.

Po dwuminutowym postoju pociąg Prezydenta odjechał przy dźwiękach orkiestry do Katowic.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

3 NIEDZIELA	**Dziś** Roczn. Konst. **Jutro** Florjana M. Wschód słońca 4 m. 4. Zachód „ 19 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Serce na ulicy".

Kino „Palace"—„Lokomotywa 2329.

Kino „Nowości" — „Niebezpieczny romans".

× **STARANIEM CHRZEŚC. ZW. MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ** „Odrodzenie" w Sosnowcu, dzisiaj o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Browarnej 6 wieczornica, ku uczczeniu święta 3-majowego, na której program złożą się: prelekcja, deklamacje, gra na skrzypcach, monologi i t. d. Wstęp dla członków i sympatyków bezpłatny.

× **CHÓR KOŚCIELNY PARAFJI STARY SIELEC** w Sosnowcu odegra po raz drugi w niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Domu ludowego dramat „Żyj Polsko" i komedję „Całus za całus". Dochód z przedstawienia przeznaczony na posadzkę w kościele w St. Sielcu.

× **NIEDOBRZE W B. B.** W sanacji zagłębiowskiej sensacja. Powiatowy komitet B. B. W. R. rozwiązał zarząd BB. w Sosnowcu.

Decyzję tę wywołało podobno różnice poglądów na pewne kwestje pomiędzy powiatowym Komitetem i zarządem sosnowieckim.

W każdym razie taka nagła decyzja likwidująca zarząd BB. w Sosnowcu dowodzi, że rozdźwięki w BB. wzrastają coraz bardziej.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie, odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 4 b.m. p. P. Swatowski „O szkle" ciąg dalszy — z pokazami filmowemi. We wtorek, dn. 5 bm. prof. dr. A. Piwowar „O węglu". W środę, dn. 6 bm. prof. Ł. Ripkowa „Rok 1848 na ziemiach polskich". W czwartek, dn. 7 b.m. prof. K. Nawrocki „O Janie Kasprowiczu (1860 — 1926) — część III. W piątek, dn. 8 b.m. prof. J. Lassota „Ksiądz Mieszkis o rewolucji". W sobotę, dn. 9 b.m. prof. M. Kantor-Mirski „Dzieje Dąbrowy" — ciąg dalszy. Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — „CIOTKA KAROLA", wesoła krotochwila w 3 aktach T. Brandona. Ceny poularne od 2.50 do 50 groszy.

W niedzielę wieczorem — uroczyste widowisko, organizowane staraniem Komitetu obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Wystawione zostaną „ŚLUBY PANIEŃSKIE", komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry, które poprzedzi Hymn Narodowy, oraz przemówienie p. dyr. J. Kaczkowskiego. 15 proc. dochodu brutto przeznacza się na Dar Narodowy. Ceny miejsc zwykłe.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

Wtorek — „FENOMENALNA UMOWA", komedja w 3 aktach Larry Johnsona. Ceny popularne od 2.50 do 80 gr.

Środa — „ŚLUBY PANIEŃSKIE", komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry.

Czwartek — Niemce, sala Klubu — „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA". Początek o godz. 8. Ceny od 3.50 do 1 zł.

Piątek — „ŁADNA HISTORJA", komedja w 3 aktach Caidlaveta, Flersa i Reya w wykonaniu artystów REDUTY z dyr. Juljuszem Osterwą na czele.

Sobota popołudniu o godz. 4 — widowisko uczniowskie — „ŚLUBY PANIEŃSKIE".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR:

Niedziela 3 bm. — „Wesele na G. Śląsku".

Niedziela 3 bm. — „Kościuszko pod Racławicami".

Wtorek dnia 5 b. m. — „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30.

× **JESZCZE W SPRAWIE PAŁACU W GZICHOWIE.** Otrzymujemy następujące pismo: Wbrew mej woli i chęci, jestem zmuszony jeszcze raz krótko odpowiedzieć p. Marji Krakowskiej, w związku z jej notatką, zamieszczoną w „Kurjerze Zach." z dnia 2 bm. Zdarza się czasem tak, że gdy komuś brak argumentów na taktowne zwalczanie przeciwnika, zostaje wytrącony z równowagi i w tej sytuacji pragnąc dogryźć przeciwnikowi, chwyta się ostatniej deski ratunku, t.j. obrazy. Otóż w takiej sytuacji znalazła się widocznie p. Krąkowska, a nie mogąc obronić tego, co już jest stracone, postanowiła mnie obrazić, twierdząc w swej notatce: „Ja się nie tłumaczę, bo nie mam się przed kim tłumaczyć". Ot najprostsza sprawa.

Myślę, że dla takiego rozwiązania kwestji szkoda było wogóle rozpoczynać polemikę. To też nie przedłużam jej, wiedząc, że prawda w oczy kole i dlatego, że nie mam zamiaru polemizować z tymi, dla których ostateczną bronia jest.... obraza przeciwnika.

M. Kantor - Mirski.

Co będzie

Z TEATREM POLSKIM W KATOWICACH.

Onegdaj pod przewodnictwem p. wizytatora Władysława Miedniaka odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa przyjaciół teatru polskiego w Katowicach, w sprawie przyszłego sezonu teatralnego i w związku ze znacznem zredukowaniem subwencyj dla teatru tak wojewódzkich, jak i państwowych.

Długa i obszerna dyskusja wykazała, że finansowe horoskopy teatru w przyszłym sezonie są niewesołe, zaś jedynem wyjściem z sytuacji byłoby zredukowanie żądań artystów w formie skrócenia czasu trwania kontraktu z dwunastu miesięcy na dziesięć. Gdyby artyści na to nie zgodzili się, istnieje projekt prowadzenia w przyszłym sezonie tylko jednego działu. Dotąd teatr polski w Katowicach posiada trzy działy, a mianowicie operę, operetkę i dramat.

× **Z DĄBROWSKIEGO KOŁA ZJEDNOCZENIA KOBIET SŁOWIAŃSKICH.** Zarząd Koła zjednoczonych kobiet słowiańskich w Dąbrowie prosi uprzejmie wszystkie członkinie o przybycie na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się dn. 4 bm. w resursie (w sali jadalnej) o godzinie 4 popoł. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu krakowskiego poda delegatka Koła dąbrowskiego p. B. Piotrkowska.

× **DO KASY SEKCJI POMOCY GŁODNYM** przy Chrześc. Tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli: Powiatowa Kasa chorych zł. 300, gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej zł. 24, pracownicy Banku Społ. Zarobk. zł. 20, Wilhelm Schön zł. 15, Włodzimierz Schön zł. 10. Związek lekarzy sosnowieckich na ręce ks. kanon. Fr. Raczyńskiego na bezrobotnych zł. 612 gr. 11.

× **ZJAZD KIELCZAN.** Komitet zjazdu b. wychowańców szkół kieleckich odwołuje termin zjazdu, przenosząc go z Zielonych Świątek na wrzesień. Program ogłoszony będzie niebawem. Wkrótce ukaże się nowy rocznik „Pamiętnika Koła Kielczan" za r. 1930-31. Będzie to duży tom z ilustracjami. Cena 6 zł. Zamówienia zgłaszać należy do Komitetu zjazdowego pod adresem: Kazimierz Barański, Warszawa, Wspólna 15.

Zniżka poborów
W SAMORZĄDACH ZAGŁĘBIA.

Jak się okazuje, sprawę 15-procentowej obniżki pensyj pracownikom samorządowym załatwiono w tak swoisty sposób, że wywołało to jeszcze większe rozgoryczenie, gdyż wogóle do ostatniej chwili nie wiadomo było, jak sprawa ta zostanie załatwiona i dopiero w ostatnim dniu otrzymano stosownie zarządzenie.

Skutkiem późnego otrzymania okólnika, samorządy nie mogły już wykonać zarządzenia i na terenie Zagłębia jedynie tylko komisaryczny zarząd Będzina „zdążył" zawiadomić pracowników Magistratu o nowych warunkach, chcąc jednakże osłodzić pigułkę, zaznaczono, iż jest to zarządzenie warunkowe, które będzie stosowane do czasu wydania przez władze centralne ostatecznej decyzji.

Ponieważ wiadomo, że Rząd nie zmieni decyzji, więc też i osłoda nie ma żadnego znaczenia. Narazie jedno jest pewne, że tylko pracownikom samorządu będzińskiego obniżone zostało, stosownie do zarządzenia władz centralnych wynagrodzenie o 15 proc.

× **OTWARCIE PARKU MIEJSKIEGO.** Dziś nastąpi otwarcie parku miejskiego w Czeladzi dla publiczności, którego stan jednak jest wprost opłakany. Przypuszczać należy że Magistrat niezwłocznie przystąpi do uporządkowania parku w obecnym bowiem stanie nie nadaje on się do użytku publiczności.

× **P. C. K. W ZĄBKOWICACH.** Dnia 20 kwietnia b.r. odbyło się w Ząbkowicach doroczne walne zebranie członków Koła P. C. K., na które przybyło 25 osób. Zebranie zagaił prezes zarządu dr. Szulc, wyjaśniając cel i znaczenie Czerwonego Krzyża. Następnie na wniosek prezesa powołano na przewodniczącego zebrania p. Bałcera i po odczytaniu przez dra Szulca sprawozdania zarządu Koła i oddziału, a także po odczytaniu kasowego sprawozdania przez skarbnika p. Sobornka, zebrani zainteresowali się programem prac zarządu Koła na rok 1931. Wywiązała się dyskusja, podczas której poszczególni członkowie zarządu dawali wyczerpujące wyjaśnienia dotyczące przyszłych prac. W rezultacie sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości, zarządowi Koła udzielono absolutorjum i wybrano nowy zarząd na rok 1931, w następującym składzie: prezes dr. Szulc, wiceprezes ks. Płuciński, sekretarz p. Stąpel, skarbnik i ich zastępcy: pp.: Grochowska, Peuckerowa, Ostrowski, Sochaczewski, Tasiecki, Łada. Po zamknięciu zebrania nowy zarząd Koła wraz z zaproszonymi przedstawicielami miejscowych instytucyj społecznych obradował nad zorganizowaniem „Wielkiego Tygodnia P. C. K." w Ząbkowicach, który uchwalono urządzić w czasie od 10 do 17 bm. włącznie. Delegatką na walne zebranie oddziału w Sosnowcu została wybraną p. Groetowska.

× **Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW POW. KASY CHORYCH W SOSNOWCU.** W ub. niedzielę odbyło się w sali Domu katolickiego doroczne walne zebranie sprawozdawcze Związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społ. w Polsce, oddział w Sosnowcu. Sprawozdanie z działalności zarządu składał prezes oddziału p. W. Szenk. Zgromadzeni na sali członkowie Związku, pracownicy Kasy chorych oraz Funduszu bezrobocia w ogólnej liczbie 252 osób, po ożywionej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorjum.

W wyniku wyborów w oddzielnem głosowaniu ponownie wybrany został na prezesa p. W. Szenk, przyczem w

Zakrzewski J., Nawrocki Z., Goncerz A., Kaczkowski H., Zalęcki W., Bałdys A., Czakan A., Skrzypczak M., Lange K., Jagodziński E., Radosiński S., Kaleta A. i Sobczak L. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Tokarskiego J., Chowańca J., Glejzera Fr.; Oleksiaka A. i Michalskiego A. Nadto zebrani dokonali wyboru 15 delegatów na walny zjazd do Warszawy, który odbędzie się dnia 5 i 6 czerwca r.b.

Wycieczka włoskich automobilistów
do grobu pułk. Nullo w Olkuszu.

Na dzień 5 b. m., jako 68 rocznicę śmierci pułk. Franciszka Nullo, poległego w bitwie z moskalami pod Krzykawką, w powstaniu 63 roku, zapowiedziana jest wycieczka „Automobil Club di Bergamo" do Olkusza, gdzie bohaterski pułkownik został pochowany.

Należy zaznaczyć, że automobiliści włoscy z rodzinnego miasta pułk. Nullo, podejmują wycieczkę za aprobatą włoskich ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych, w celu uczczenia grobów bergameńczyków: pułk. Nullo w Olkuszu i jego adjutanta Elja Marchetti, poległego pod Chrzanowem i w Chrzanowie pochowanego.

W związku z tem z ramienia dyrekcji robót publicznych wojew. Kieleckiego bawił przez kilka dni w Olkuszu inż. Bukowski pod którego kierownictwem zarówno grób jak i cały cmentarz przyprowadzono do należytego porządku. Dzięki również Magistratowi i inżynierowi miejskiemu p. Kuźniarskiemu stary cmentarz olkuski robi obecnie wrażenie parku. Pomnik pułk. Nullo został odnowiony, a grób upiększony. Roboty kamieniarskie wykonała firma Łatasiewicz z Kielc.

W kłótni o 1 złoty
dłużnik zadusił wierzycielkę.

Wczoraj w Sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 37-letniemu Janowi Kurasowi, mieszkańcowi wsi Preczowa, oskarżonemu o zabójstwo 18-letniej Wiktorji Strzemińskiej.

Powodem zbrodni był 1 złoty polski.

Strzemińska szwagrowi swemu Kurasowi pożyczyła złotówkę. Na kilkakrotne żądanie zwrotu pieniędzy Kuras odpowiadał przecząco. Strzemińska, dziewczyna gwałtowna i nie przebierająca w środkach, by stało się zadość jej woli, wściekła, że złotówki nie odebrała, w dniu krytycznym złapała kamień i rzuciła się na Kurasa. Kuras zniecierpliwiony przewrócił ją na ziemię, ukląkł na niej, przycisnął do ziemi, schwycił za gardło i udusił.

Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony dokonał zabójstwa w stanie silnego wzburzenia i skazał go na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy.

Awantury w lasach sławkowskich
i co z tego wyniknie.

Pisaliśmy już o tem, że podczas kopania rowów w lasach sławkowskich po wyrębie drzew, do zajętych tą pracą około 15 ludzi pod kierownictwem praktykanta leśnego Jana Sołtyska i zastępcy gajowego Wł. Maroszka, przybiegła grupa kobiet ze wsi Garbieże z kijami i drągami i rozpoczęła atak na płeć brzydką przy soczystych wyrażeniach, których niejeden mężczyzna mógłby się powstydzić.

Najwięcej wojowniczo występowała Elżbieta Kluczna, która wywijając kołkiem, uderzyła praktykanta w palce i plecy. Praktykant doznał silnego strzaskania ręki i stracił w niej władzę. U drugiej ręki przecięto mu palec. Zacięte niewiasty wyparły „pospólstwo chłopskie" i nie pozwoliły dalej kopać rowów — jak twierdziły — na swojem pastwisku.

przykrych następstw, gdyby nie długi język jednej z wojowniczek, Nowackiej, która w swym ferworze wyraźnie krzyczała:

— Wynoście się, bo wam łby porozbijam i uśmiercę, jak Swędzioła.

Po tych złowieszczych słowach zrodziło się straszne podejrzenie, że niedawno zmarły gajowy lasów sławkowskich, ś. p. Swędzioł, nie umarł śmiercią naturalną. Przypomniano sobie jednocześnie, że zmarły gajowy miał przed samą śmiercią szczękę złamaną. Obecnie będzie przeprowadzona sekcja zwłok ś. p. Swędzioła i śledztwo.

Długi język zawiedzie Nowacką przed kratkę sąd[illegible]ą.

Popierajcie L. O. P. P.

24,745 bezrobotnych
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 2 bm. na terenie PUPP. w Sosnowcu (powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 24745 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 22207, w tem 4734 kobiet i 873 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 44 osób.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia w tygodniu — 1007 osób, 2 dni — 37, 3 dni — 11510, 4 dni — 8740, 5 dni — 528. Razem 21822.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 1639 osób, z czego w pow. Będzińskim 662, Olkuskim 50, Zawierciańskim 927.

Zagranicę wyjechało 9 osób.

GOSPODYNIE DOMU POMAGAJĄ BEZROBOTNYM!

Trzeba wciąż zwracać uwagę na to, że w Polsce nie byłoby ani jednego bezrobotnego, gdyby wszystkie gospodynie domu wyłącznie tylko wyroby krajowe kupowały. Przy każdym zakupie należy sobie uświadomić, ile rodzin bezrobotnych cierpieć musi głód i nędzę! Nie należy więc kupować zagranicznych środków do prania i mycia, bo polskie wyroby markowe są lepsze i tańsze. Za szczególnie polecenia godne uchodzą mydła markowe fabryki „Kołłontay" (znak ochronny pralka) — największej nieskoncernowanej fabryki mydła w Polsce.

× **WYWIADÓWKA.** W poniedziałek, dn. 4 b.m. od godz. 5 do 7 wiecz. w gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się wywiadówka, celem poinformowania rodziców o postępach dzieci w nauce, za okres pierwszy w drugim półroczu. Wywiadówkę poprzedzi referat prof. S. Sytnikówny p.t. „Cele i zadania nauczania geografji w szkole średniej".

× **OTWARCIE BOISKA W DĄBROWIE.** Przypominamy, iż dziś, o godz. 2 popoł. nastąpi otwarcie miejskiego boiska sportowego przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie. Po otwarciu odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne z nagrodami. Na uroczystość otwarcia boiska komisja W. F. i P. W. zaprasza wszystkie organizacje sportowe oraz jaknajszersze sfery społeczeństwa. Wstęp bezpłatny. Ponieważ otwarcie boiska i zawody sportowe wchodzą do programu obchodu święta narodowego 3 Maja, należy się spodziewać tłumnego przybycia ludności na wspomniane imprezy.

× **WALNE ZEBRANIE STRAŻY POŻARNEJ W CZELADZI.** Dziś o godz. 3 popoł. w lokalu własnym odbędzie się roczne walne zebranie straży ogniowej w Czeladzi, na którem po sprawozdaniu z działalności, omówieniu spraw finansowych, wybrany będzie nowy zarząd.

Nadzieje wiosenne...

Już zajaśniało słonko promienne
Znów nowa era, nowe nadzieje
Zmalały czegoś troski codzienne:
Jakież to stare — a nowe dzieje.
Człowiek się jakiejś spodziewa zmiany
Gdy idzie jasna, promienna wiosna.
Myśląc, że odtąd żywot stargany
Ogarnie bajka jakaś radosna.
Cieszy się człowiek i życie szare
Widzi przed sobą już nie tak mgliste:
Słonko przyćmiło twardych dni marę
Rwą się ku niebu myśli tak czyste.
Bądźże więc wiosno błogosławioną
Że idziesz jasna w życia dni szare —
O, bądźże wiosno więc pozdrowioną
Że niesiesz ludziom w lepsze dni wiarę.

MARJAN KAWKA.

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Zamiast kwiatów na trumnę zacnego człowieka ś. p. Walentego Janoty, składają na Tow. Dobroczynności w Sosnowcu A. Rogalewiczowa i Z. Gadomska zł. 20 (dwadzieścia).

Bezimienne na łódź podwodną „Odpowiedź Trevirannusowi" zł. 12 (dwanaście).

Sztafeta motocyklowa
NA ZAMEK PREZYDENTA.

Wczoraj o godz. 10 m. 30 rano z przed dworca kolejowego w Sosnowcu wyjechała do Warszawy na Zamek, celem złożenia hołdu Prezydentowi sztafeta motocyklistów sosnowieckich i katowickich.

Przed odjazdem sztafety przemawiali do zebranych motocyklistów prezes K. M. Z. D. p. Levittoux, starosta będziński p. Boxa, który wręczył motocyklistom adres hołdowniczy dla P. Prezydenta oraz p. Malinowski, kapitan okręgowy klubu motocyklistów śląskich. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego, motocykliści odjechali ulicą 3 Maja w kierunku na Będzin, Częstochowę do Warszawy.

× TOW. ŚPIEWACZO - DRAMATYCZNE „LIRA" W GRODŹCU urządza w dniu 14 b.m. o godz. 3, a w drugim terminie o 4 popołudniu walne zgromadzenie członków w lokalu własnym.

× SPRAWA NUMEROWANIA MIESZKAŃ. Niedawno nadmienialiśmy o wystąpieniu Związku właścicieli domów i placów w Będzinie, który zwrócił się do województwa z prośbą o wyjaśnienie pewnych wątpliwości, nasuwających się przy numerowaniu niektórych lokali. W związku z tem, Związek zwrócił się obecnie do Magistratu o przedłużenie terminu zaopatrywania mieszkań w numerki do dn. 1 czerwca r.b. licząc iż do tego czasu województwo nadeśle już miarodajne wyjaśnienie i będzie można bez przeszkód sprawę ostatecznie załatwić.

× O CENĘ ZA WYCIER KOMINÓW. Związek właścicieli domów i placów w Będzinie zwrócił się do starostwa z propozycją, aby opłata za wycier kominów wynosiła 9 gr. od przewodu jednopiętrowego i po 6 gr. za każde dalsze piętro. Pozatem Związek pragnie, aby każdy właściciel domu zawierał z koncesjonarjuszem kominiarskim umowę na wycier kominów i proponuje, aby przewody kuchenne były wycierane co dwa miesiące, a przewody pokojowe tylko trzy razy w okresie zimowym.

× MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie przetrzymywania przez gminy ściąganych przez nie należności skarbu państwa, zakładów ubezpieczeniowych, oraz innych osób i instytucyj publiczno - prawnych.

Wobec zdarzających się ostatnio wypadków przetrzymywania tych należności przez gminy i wpłacania ich skarbowi państwa, względnie innym instytucjom publiczno - prawnym z wielkiemi opóźnieniami, minister spraw wewnętrznych zarządził aby należności te wpłacane były przez gminy w umówionych terminach.

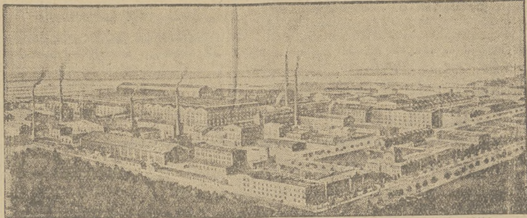
Minister zaznacza jednocześnie, że dysponowanie tego rodzaju sumami na potrzeby związku komunalnego, jest równoznaczne z przywłaszczeniem i w tego rodzaju wypadkach członkowie zarządu związku komunalnego pociągani będą do odpowiedzialności karno - sądowej.

× ZE SZKOŁY POLICYJNEJ NA PIASKACH. 28 ub. miesiąca w szkole policyjnej na Piaskach nastąpiło otwarcie nowego kursu dla szeregowych policji państwowej. Na kurs ten przybyło z górą 100 policjantów z Warszawy, miasta i powiatu. Po nabożeństwie w miejscowym kościele otwarcia dokonał komendant szkoły kom. Dobrzański.

× TARGOWICA W SOSNOWCU. W ub. tygodniu t.j. od dn. 27.4 do 2 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.600 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.00 do zł. 1.40. Tendencja słaba.

× CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. Miejski urząd zdrowia w Sosnowcu zanotował w ub. tygodniu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica — 3, błonica 1 zgon, nagm. zapalenie opon mózgowych 2 (2 zgony), odra 1, róża — 1, krztusiec — 3, gruźlica płuc 6 (3 zgony). W ub. tygodniu odkażono 4 mieszkania oraz odwszono 17 osób.

× ZNALEZIONY CHŁOPIEC. W lesie, w pobliżu Łośnia, znaleziony został chłopiec lat około 5, ciemny blondyn. Dziecko jest zaniedbane i podobne do dziecka żydowskiego lub cygańskiego. Chłopczyk znajduje się w komisarjacie policji w Dąbrowie.



Olbrzymia fabryka sacharyny Tahlberga w Magdeburgu uległa zniszczeniu wskutek eksplozji. Z pod gruzów wydobyto 8 zabitych robotników i kilkudziesięciu rannych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zamówienia sowieckie na Śląsku.

Donoszą z Katowic: Ostatnie zamówienia sowieckie, obejmujące dostawę 300.000 ton surówki w ciągu 2 lat i zapewniające uzyskanie w ciągu tego okresu (łącznie z produkcją na potrzeby rynku wewnętrznego) prawie 70 proc. wydajności, zostały wykonane na dość niezwykłych warunkach. Oto Sowiety płacą 200 zł. za tonę surówki loco stacja graniczna, gdy tymczasem cena targowa loco huta wynosi 260 za tonę. Różnicę zapłaci... oczywiście rynek krajowy.

Zamówienia te są zawarte na podstawie 2-letniego kredytu wekslowego, redyskontowanego w Banku Gospodarstwa Krajowego. W związku z tem zauważyć należy, że redyskont weksli sowieckich w bankach zagranicznych jest niezmiernie utrudniony, jeśli nie niemożliwy od chwili, gdy Bank Wypłat Międzynarodowych odmówił Niemcom dyskontu weksli sowieckich, o ile nie będą żyrowane przez Bank Rzeszy. To stanowisko Banku Wypłat Międzynar. jest zarazem wskazówką dla innych państw.

Dla ilustracji przypominamy, że Amsztorg, który te zamówienia poczynił, miał już kilka protestów wekslowych w Anglji i Ameryce. Z tej przyczyny dwa najważniejsze banki: Bank of England i Midland-bank mniejwięcej od roku nie dyskontują weksli sowieckich. Prywatne zaś domy bankowe biorą 7 do 8 proc., co na stosunki zachodnio - europejskie jest niezwykłem — a tłumaczyć to należy ryzykiem, jakie domy te ponoszą w stosunkach handlowych z Sowietami.

Niestety te same zasady są również stosowane i do Polski, od której za świadczenia finansowe biorą rozmaite banki wysokie oprocentowanie i rozmaitego rodzaju gwarancje, które ostatecznie oddają nas powoli w niewolę międzynarodowej finanserji. Choćby wspomnieć o pożyczce Dillonowskiej zapałczanej, stabilizacyjnej, a ostatnio francuskiej. Kraj nie wytrzyma ani wyżej wspomnianych tranzakcyj, do których dopłacamy, ani tych wysoko oprocentowanych „dobrodziejstw" pożyczkowych.

B. E.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 2.5.

AKCJE: Bank Polski 125.00, Węgiel 28.00, Lilpop 21.25, Ostrowieckie 52.00, Starachowice 10.40 — 10.30, Haberbusch 92.00.

Tendencja niejednolita.

5 proc. Poż. Konwer. zł. 48.60, 3 proc. Poż. Budowl. zł. 45.00, 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.90 i pół, Nowy Jork 8.917, Londyn 43.40, Paryż 34.88, Praga 26.43, Włochy 46.74, Belgja 124.14, Szwajcarja 171.87, Holandja 358.79, Berlin 212.48. Dol. War. pr. obr. 8.90,85.

Tendencja mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania Poznańskiej Giełdy zbożowej były bez zmiany, usposobienie spokojne.

KRONIKA ZAWIERCIA.

Przed 10-ciu laty

W dziesiątą rocznicę trzeciego powstania na Górnym Śląsku przypomnieć się godzi niezwykle ożywioną akcję, jaką prowadziło Zawiercie na rzecz plebiscytu. Działał tutaj komitet plebiscytowy pod energicznem przewodnictwem p. rejenta P. Kuchty, któremu dzielnie sekundowali ks. kan. Zientara, pp.: Jerzy Liburski, ś. p. Brykalski, Tadeusz Kuchta, ś.p. d-wa Brzezińska, A. Ciechomski, J. Kukułka, J. Kubicki, Cichoń z Blanowicz i wielu innych.

Niezależnie od zbiórki poważnych sum na rzecz plebiscytu, komitet urządził mnóstwo wieców na terenie obecnego powiatu Zawierckiego, przeprowadził rejestrację wszystkich mieszkańców Zawiercia i okolicznych gmin, urodzonych na G. Śląsku, a więc uprawnionych do głosowania, zgromadził ich razem, zaopatrzył w fotografje, potrzebne dokumenty, ubrania, żywność, pieniądze na drogę i po uroczystem nabożeństwie, z muzyką wysłał ich do ówczesnej granicy, skąd dalej w trzech partjach udali się na teren plebiscytowy. Wiele pomocy i dużą ofiarność okazały również fabryki tutejsze. Cała ludność Zawiercia doskonale zdawała sobie sprawę, jak doniosłe znaczenie dla Polski mieć będzie plebiscyt, cała też ludność tutejsza gorąco i ochotnie pomagała komitetowi w jego pracach. Zawiercie spełniło swój obowiązek należycie.

Dziś o g. 6 i pół wiecz. w sali Domu ludowego odbędzie się odczyt prof. Skoczdasa z Warszawy, znakomitego mówcy i działacza Polskiej Macierzy Szkolnej. Po odczycie uczenice seminarjum nauczycielskiego odegrają piękną, melodyjną i malowniczą operę „Żabi król".

Tow. gimn. „Sokół" przypomina swym członkom, iż dziś o godz. 9 zrana w Domu ludowym, z okazji święta narodowego, odbędzie się złożenie uroczystego przyrzeczenia sokołego przez nowych członków, poczem drużyna sokola uda się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

Członkowie tutejszej placówki Związku Hallerczyków mają się zebrać dziś o godz. 9 w lokalu swym przy ul. Pomorskiej, skąd udadzą się na uroczystości związane ze świętem narodowem.

× W ROCZNICĘ 3 MAJA. W dniu dzisiejszym odbędą się w kościele parafjalnym. następujące nabożeństwa z okazji święta narodowego: o godz. 9 zrana — dla szkół powszechnych, o godz. 10 dla szkół średnich, o godz. 11 uroczyste nabożeństwo dla wszystkich.

× LIGA MORSKA I KOLONJALNA projektuje urządzenie dwudniowej wycieczki do Gdyni, na Hel i prawdopodobnie do Gdańska podczas tegorocznych Zielonych Świąt. Zapisy uczestników wycieczki przyjmuje i wyjaśnień udziela sekretarjat L. M. i K. (Związek prac. przem. i handl.) ul. Paderewskiego 9, oraz codziennie pomiędzy godz 12 a 1 w południe skarbnik p. J. Tomczykiewicz, ul. Leśna 7.

Właściciel kina „Stella", p. Jaworski, pragnąc przyczynić się do propagandy morza polskiego, sprowadził i wyświetla piękny film „Wiatr od morza" z wybitnymi artystami polskimi: Malicką, Brodziszem, Samborskim i Bodo. Tutejszy oddział L. M. i K. zebrał dotychczas wśród zawiercian około 1800 zł. na budowę floty narodowej i łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi", która to suma przekazana została komitetowi okręgowemu L. M. i K.

Zarząd oddziału przypomina, iż wskutek połączenia się na terenie Śląska i Zagłębia Dąbr. Ligi morskiej i kolonjalnej z komitetem Floty narodowej, tutejszy oddział L. M. i K. jest jednocześnie oddziałem Kom. Floty narodowej, a jego członkowie są jednocześnie członkami obu instytucyj, nie opłacając dodatkowych składek.

× ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTYPAŃSTWOWĄ. W dniu 1 maja policja aresztowała jako podejrzanych o działalność antypaństwową: Berka Zielonkę, Hindę Wajl, Kopla Fruchta, Srula Przechodnika, Łaję Strausenman i Wł. Nowaczenko.

Pieczeń wieprzowa duszona z kapustą świeżą
(na 6 osób)

Przyprawy: 1 kg. wieprzowiny na pieczeń, 1 łyżka masła, 1 głowa białej kapusty, 1 cebula, 4 kostki buljonowe Maggi'ego, szczypta soli i pieprzu, pół łyżeczki mąki kartoflanej.

Sposób przyrządzenia: Mięso opłukać, natrzeć lekko solą i pieprzem i odstawić je na pół godziny. W międzyczasie kapustę obrać z liści zżółkłych, przepołowić ją, wyciąć kaczan, a każdą połowę podzielić na 8 części. Następnie kapustę sparzyć i ją wystawić. — W dużym garnku rozpuścić masło, włożyć obraną cebulę w całości i mięso. Potem smażyć je, uważając, by się ładnie zrumieniło, a gdy tłuszcz się wypiecze, dolać od czasu do czasu dobrego rosołu, przyrządzonego z kostek Maggi'ego i dusić mięso pod pokrywą tak długo, dopóki nie będzie prawie miękkie. Wtenczas dodać do mięsa sparzoną kapustę i razem dusić do miękkości. Do sosu dodać odrobinę mąki kartoflanej, rozpuszczonej w zimnej wodzie i raz ją zagotować, by sos był zawiesisty.

Wydając potrawę na stół pokrajać mięso na zgrabne plastry ułożyć je na środku półmiska, polać je sosem i obłożyć kapustą.

3681 „Janka"

OBRAŻONA.

Mała Janka dostała rano zasłużoną burę od tatusia. Obraziła się.

W południe kiedy ojciec wrócił z biura, mówi:

— Mamo, twój mąż przyszedł!

Nasz dział radjowy.

„UPROWADZENIE Z SERAJU" MOZARTA.

Wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą w poniedziałek dn. 4 bm. o godz. 20.30 operę Mozarta „Uprowadzenie z Seraju", nadaną z wielkiego studja radjostacji warszawskiej. Opera ta, znana też pod nazwą „Belmonta i Konstancji" napisaną została przez Mozarta na zamówienie cesarskiego „Burgteatru" i wystawiona po raz pierwszy w r. 1782. Obsadę opery stanowią najwybitniejsi artyści teatru Wielkiego: Ewa Bandrowska - Turska, Maryla Karwowska, Wiktor Bregy, Maurycy Janowski, August Wiśniewski i Roman Wraga. Orkiestrą dyrygować będzie znany kapelmistrz Adam Dołżycki, chórami dyryguje Jerzy Silich.

NA NIEDZIELĘ 3 MAJA.

10.00 — Nabożeństwo z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie. 11.45 — Transmisja defilady wojskowej w Warszawie. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Czem jest ojczyzna". 14.20 — Muzyka. 14.25 — Odczyt rolniczy. 14.45 — Muzyka. 15.10 — Audycja góralska (Warszawa). 15.40 — Słuchowisko z Warszawy dla dzieci starszych pt. „Wysoko na dzwonnicy" pióra K. Konarskiego. 16.10 — Skrzynka pocztowa. 16.30 — Intermezzo muzyczne. 16.40 — „Co widzimy?" — wygł. prof. K. Ajdukiewicz (Lwów). 16.55 — Intermezzo muzyczne. 17.10 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.25 — Feljeton pt. „Po latach dziesięciu" wygł. p. Jan Wiemicki (Warszawa). 17.40 — Koncert reprezentacyjnej orkiestry P.P. w Warszawie. 19.00 — „Bery i bojki śląskie" Karlik z Kocyndra. 19.25 — Feljeton pt. „Przedjutrznia" wygł. p. Wacław Sieroszewski. 19.40 — Rozmaitości. 20.00 — Słuchowisko (Warszawa). 20.30 — Koncert popularny. 21.00 — Kwadrans literacki (Warszawa). 21.15 — Dalszy ciąg koncertu. 22.00 — Prof. Henryk Mościcki wygł. feljeton pt. „Trzeci Maja". 22.15 — Pieśni polskie w wykonaniu Matyldy Polińskiej-Lewickiej (Warszawa). 22.50 — Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

NA PONIEDZIAŁEK 4 MAJA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 14.50 — Lekcja języka francuskiego (Warszawa). 15.30 — Odczyt dla maturzystów pt. „Polacy w rewolucjach europejskich XIX w." wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.50 — Odczyt dla maturzystów pt. „Legjony polskie i polska organizacja wojskowa na tle wojny światowej" wygł. dr. Wacław Lipiński. 16.15 — Program dla dzieci starszych i młodzieży (Warszawa). 16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Święte miasto Proroka" wygł. prof. B. Richter (Warszawa). 17.45 — Recital fortepianowy Egona Petri (Lwów). 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.15 — Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Śląska". 20.00 — Odczyt aktualny (Warszawa). 20.15 — Pogadanka muzyczna (Warszawa). 20.30 — „Uprowadzenie z Seraju" opera W. A. Mozarta (Warszawa). 23.00 — Komunikat meteorologiczny. 32.15 — Muzyka lekka i taneczna

Kronika Olkuska.

× ROZSZERZONE GRANICE M. OLKUSZA. W ostatnim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie Rady ministrów o zmianie granic miasta Olkusza. Według tego rozporządzenia do granic miasta przyłącza się z gminy Rabsztyn wsie: Parcze Dolne, Parcze Górne, Sikorka, Czarna Góra, Mazaniec, Podgrabie, grunta rozparcelowanego folwarku Parcze Dolne i Parcze Górne, oraz osadę proboszczowską parafji Olkusz, zaś z gminy Bolesław: osadę Kamyk. Rozporządzenie weszło w wykonanie z dniem 28.IV r.b.

× DRUGI NOTARJAT W OLKUSZU. Z dniem 5 bm. otwiera kancelarję notarjalną w Olkuszu (ul. Krakowska) notarjusz p. Wacław Wielecki b. sędzia Sądu okręgowego w Warszawie. Kierownictwo kancelarji obejmuje p. J. Kleczko, długoletni pracownik notarjatu w Dąbrowie i Olkuszu.

× W OGRODZIEŃCU odbyło się organizacyjne zebranie rady sztabowej rejonowej straży pożarnych z udziałem st. instruktora p. Kałkowskiego i naczelników z Podzamcza, Karlina, Kiełkowic i Ogrodzieńca, na którem to zebraniu dokonano kandydatów na naczelnika rejonu i jego zastępcy. Pozatem odbyły się wykłady i wygłoszone zostały referaty.

× OBCHODY PIERWSZOMAJOWE wypadły w Olkuszu i innych miejscowościach bez efektu. W Olkuszu na rynku przemawiał p. Zdanowski, oraz p. Mrożewski, miejscowy działacz P.P.S. W pochodzie brało udział mniej osób, aniżeli w innych latach. B. poseł Kwapiński nie przyjechał. W Sławkowie na rynku przemawiał p. Aksamit z Olkusza do około 80 osób. W Wolbromiu przemówienie wygłosił p. Tuchowski z fabryki wolbromskiej. W Olkuszu i Wolbromiu fabryki były nieczynne. W Ogrodzieńcu świętowały tylko 2 osoby.

× POBÓR DO WOJSKA w tym roku w powiecie Olkuskim odbędzie się: od 4 bm. do 20 bm. w Wolbromiu dla: miasta Wolbromia i gminy Wolbrom, Pilica, Żarnowiec, Kroczyce, Kidów i Ogrodzieniec. Od 22.V do 12.VI. w Olkuszu dla m. Olkusza i gmin: Bolesław, Sławków, Suloszowa, Minoga, Cianowice, Skała, Rabsztyn i Jangrot.

× CEMENTOWNIA „KLUCZE", która z powodu ogólnego zastoju gospodarczego, a w szczególności działu budowlanego była nieczynną, zostanie uruchomiona w dniu 4 b.m., przyczem narazie przewidywana jest praca po 3 dni w tygodniu.

Złóż ofiarę na Dar Narodowy!



NAJSZYBSZY PAROWIEC PRZED 50 LATY.

Parowiec ten, który pierwszą podróż z Europy do Ameryki podjął w r. 1881, imponował olbrzymią wówczas długością 128 metrów.

Trzecie ząbkowanie

spodziewanym przewrotem w dziedzinie dentystyki.

Ukazała się niedawno na paryskim rynku księgarskim żywo komentowana przez prasę praca, napisana przez dr. A. Gueniota, byłego prezesa Akademji medycznej. W książce te, pt. „Sto lat życia, czyli sztuka przedłużania swych dni" porusza autor m. in. niezmiernie ciekawe zagadnienie t. zw. trzeciego ząbkowania, któremu prorokuje doniosłe znaczenie w rozwoju wiedzy medycznej i techniki dentystycznej.

O niezmiernie rzadkich przykładach trzeciego uzębienia wspominał Gould i Pyle w swych „Anomaljach i kurjozach medycyny" (1897 r.), a dr. Hufeland szczegółowo opisał zdarzenie, którego był naocznym świadkiem. Jeden z jego znajomych, przeszło stuletni starzec, stwierdził ze zdumieniem niespodziane pojawienie się nowych zębów, które w liczbie ośmiu wyrosły mu w ciągu jednej nocy. Po upływie sześciu miesięcy zęby te wypadły, natomiast ukazywać się poczęły inne, i tym sposobem w ciągu czterech lat naliczył staruszek blisko pięćdziesiąt zębów, które bezboleśnie wyrosły i również bez bólu po kilku miesiącach wypadły. Było to w latach 1787 — 1781. Podobną wzmiankę znajdujemy w jednym z roczników „Journal des. Savanis" (Paryż 1666 r.).

Nawiązując do tych nielicznych wypadków, przytacza dr. Gueniot fakty zaobserwowane przez siebie i dochodzi do ciekawych spostrzeżeń. Otóż, zdaniem autora, matka natura oblicza życie ludzkie na dłuższy dystans niż sam człowiek, który „przyzwyczaił się umierać przed dojściem do setki". Fakt trzeciego uzębienia jest dziś rzadki, gdyż spotyka się tylko u osobników, których życie przekroczyło sto lat trwania, nie potrzeba zaś dodawać, iż takich osobników liczy współczesna ludzkość nader mało.

Fakt jednak pozostaje faktem i ma swe przyczyny w zarodkach wielkiej ilości zębów, jakimi „na zapas" obdarzyła człowieka natura, a z których zaledwie pewną część zużytkowuje organizm ludzki. Czyż nie byłoby mądrzej, zapytuje dr. Gueniot, pobudzając sztucznie te zarodki zębów, przyspieszyć w ten sposób czas ich kiełkowania, zamiast używać w pięćdziesiątym roku życia zęby sztuczne, niewygodne i szkodliwe dla zdrowia?

Znakomity lekarz przewiduje doniosły przewrót w dziedzinie dentystyki w związku z dokładniejszem i szerszem zainteresowaniem się medycyny kwestją trzeciego ząbkowania. Zdaniem dra Guniot, proces przyspieszenia wzrostu zarodków zębów, a następnie odpowiednia konserwacja nowego uzębienia, nie powinny przedstawiać zbyt wielkich trudności.

Obiecuje też sobie autor, iż za lat kilka zaczną znikać pomału z użycia zęby sztuczne, a dzisiejszy przemysł dentystyczny ulegnie ewolucji. Jak chodzimy dzisiaj do dentysty przymierzać sztuczne szczęki, tak chodzić będziemy do specjalnych klinik, gdzie przez odpowiednie naświetlanie zarodków, otrzymamy trwałe i nasze własne naturalne zęby.

MIGAWKI.

ZEMSTA.

Do urzędu pocztowego przyszedł klient, staje przed okienkiem i mówi:

— Proszę mi dać cztery znaczki pocztowe po 15 groszy.

Urzędnik spojrzał na niego i — odpowiedział usłużnie:

— A może szanowny pan zechciałby wziąć pożyczkę premjową? Świetne warunki! Mamy — do usług.

Klient, zdziwiony:

— Dziękuję panu. Proszę o cztery marki po 15 groszy.

Urzędnik jeszcze grzeczniej:

— A to może szanowny pan woli budowlaną. Pierwszorzędna lokata. Mur, żelazobeton!

Klient chłodno:

— Prosiłem pana o 4 znaczki pocztowe po 15 groszy.

Urzędnik współczująco:

— Rozumiem... Ciężkie czasy. Brak płynnej gotóweczki. Konieczności bieżące. W takim razie może szanowny pan pozwoli... cztery pocztóweczki na Maderę.

Klient zimno:

— Proszę o 4 znaczki po 15 groszy.

Urzędnik: Po 15! Tak jest, właśnie, 4 pocztówki po 15.

Klient wściekły: Znaczki! słyszy pan?! 4 znaczki, rozumie pan? Nic innego i nic nadto!

Urzędnik urażony:

— No, dobrze, dobrze... Jeżeli pan tylko te znaczki, to niech będzie. Proszę...

Klient „załatwiony" wreszcie odchodzi.

Kolega z sąsiedniego okienka pyta:

— Czego pan właściwie chciał od tego człowieka? Dlaczego mu pan nie dał odrazu tego, czego sobie życzył?

— Urzędnik, zacierając ręce:

— Bo wie pan, kto to był? To był fryzjer. Widzi pan, kiedy ja do niego przychodzę ostrzyc się, nic, tylko się ostrzyc, to on do mnie zaraz: A może szanownego pana ogolić? nie? A może szanownemu panu włoski tak lekko zaondulować? nie? A może masażyk elektryczny? nie? A może wodą kolońską? nie?... Widzi pan, teraz ja — zemściłem się.

ZE SPORTU.

ZAWODY SPORTOWE W CZELADZI. Program obchodu święta 3 Maja w Czeladzi, przewiduje także zawody sportowe, a mianowicie o godz. 8 rano marsz drużynowy 10 klm. z obciążeniem; godz. 9 — bieg wiosenny na przełaj, na trasie 5 klm. i o godz. 15 pięciobój drużynowy. Start i meta marszu i biegu obok pomnika przy ul. Milowickiej, pięciobój na boisku Tow. Saturn. Dla zwycięzców we wszystkich konkurencjach przewidziane są cenne nagrody, jak strzelba, kostjumy, żetony i statuetka.

WYŚCIG KOLARSKI W BĘDZINIE. Komitet obchodu 3 Maja w Będzinie urządza w dniu 10 bm. wyścig kolarski na przestrzeni 50 klm. o puhar przechodni pp. Sz. Fürstenbergów. Organizacją wyścigu zajmie się sosnowieckie T-wo cyklistów. Udział brać mogą wszyscy zawodnicy z Klubów Zagłębia Dąbr. nieposiadający licencji Z. P. T. K. Siodełkowe wynosi po zł. 2.00. Start lotny — wspólny o godz. 13 i pół z przed Magistratu w Będzinie, poczem start faktyczny w Łagiszy, półmeta w Bendusz. Zapisy za okazaniem legitymacji klubowej przyjmuje oficer sportowy por. Sztranc, w Będzinie, koszary 25 p.a.p., do dnia 9 bm. włącznie, tam też będzie do przejrzenia regulamin wyścigu.

JAK SOBIE RADZĄ NA WYGNANIU
ZDETRONIZOWANI MONARCHOWIE.

W dobie powszechnego bezrobocia ex-królowie wynajdują sobie zajęcia. Zaledwie król Alfons przybył do Paryża, angielscy finansiści zdążyli mu już zaproponować wysoce intratne stanowisko prezesa potężnego trustu międzynarodowego, którego kapitał zakładowy wynosi 25 miljonów funt. szterlingów.

W kołach angielskich businessmanów ex-król Alfons hiszpański uchodzi za bardzo zdolnego finansistę i przedsiębiorczego organizatora. Jego zasługą jest, twierdzi londyńska City, że zaniedbana pod względem przemysłowym Hiszpanja zbudowała liczne nowoczesne fabryki, że rozszerzyła i pogłębiła swe porty, posiadła szereg potężnych stacyj elektrycznych o wodnym napędzie i wreszcie uzyskała świetne drogi samochodowe. Wszyscy z podziwem podnoszą, że mało który monarcha w Europie umiałby tak dobrze gospodarować swym własnym majątkiem, jak król Alfons. Niemniej godną podziwu jest przezorność króla - businessmana, który, przeczuwając niepewną sytuację monarchji w swej ojczyźnie, pocichu „ewakuował" swój prywatny majątek, sięgający dwóch miljonów funtów, do londyńskich banków.

Działalność przedsiębiorstwa, które ex-królowi Alfonsowi zaproponowało stanowisko prezesa, znana jest Alfonsowi XIII oddawna. Jest to wielki koncern, obejmujący kraje Europy zachodniej i środkowej oraz obydwu Ameryk. Czysty zysk trustu wyniósł w ubiegłym roku zgórą 1 miljon funtów. Odpowiednie propozycje czyniono ex-królowi jeszcze latem ubiegłego roku, gdy monarchja w Hiszpanji poważnie chwiała się. Oczywiście, wówczas były to tylko rozmowy wstępne, których finalizacja nastąpi prawdopodobnie wkrótce, o ile... o ile tylko król Alfons zgodzi się na oficjalną rezygnację z praw do tronu, lub też w czerwcu — jeśli będzie on czekał na decyzję Konstytuanty. Pensja prezesa trustu wynosi 150.000 dolarów rocznie. Jak na „pozbawionego posady" króla, posiadającego pozatem 2 miljony funtów w majątku, suma dość jeszcze pokaźna.

Zresztą i pozostali zdetronizowani monarchowie, którzy pędzą przeważnie beztroski żywot pomiędzy Londynem, Paryżem a Riwjerą, mają się pod względem materjalnym nienajgorzej. Portugalski ex-król Manuel panował kilka miesięcy zaledwie, lecz udając się w r. 1911 na wygnanie wywiózł 2 i pół miljona dolarów, pozatem rząd republiki portugalskiej wypłaca mu stałą „pensję" 40 tysięcy dolarów rocznie.

Były szach perski Ahmed Szach liczył zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy zmuszony był do opuszczenia swej ojczyzny. Był jednak o tyle dowcipny, że przywiózł do Paryża przeszło 5 miljonów dolarów i ogromnej wartości kosztowności. Wystarczyło mu to na bardzo wystawne życie na Riwjerze, na otoczenie się pięknemi damami i na przegrywanie wielkich sum w Monte Carlo. Exszach zmarł przed rokiem, licząc 32 lata.

Zdetronizowany maharadża Indoru, Tukadżi Rao III-ci, który przed kilku laty wolał zrzec się tronu, aniżeli dopuścić do śledztwa w sprawie porwanej tancerki Mumtaz Begum, przybył do Londynu z 25 miljonami dolarów. Na okręt przenosili go w Indorze w lektyce, dzięki czemu maharadża „przeszmuglował" pod swem łożem wielką ilość pereł, brylantów i innych kosztowności. Jest on tak bogaty, że swej amerykańskiej żonie, miss Nancy Miller, darował dożywotnią rentę 60.000 funtów szterlingów rocznie.

Najlepiej wyszedł pod względem majątkowym Wilhelm II. w którego rękach naród niemiecki, z hojną wspaniałomyślnością, pozostawił ogromne majątki ziemskie wartości przeszło 125 miljonów dolarów, 53 pałace i zamki. W gotowiźnie posiada Wilhelm przeszło 10 miljonów dolarów. Nie przeszkadzało mu to, gdy marka papierowa spadała, i dochody z majątków ziemskich były „nikłe", kazać sobie przysłać do Holandji... dwie pary pantofli nocnych, szafę do szczotek do zamiatania i dwie umywalki... Jest on dziś jednym z najbogatszych ludzi w Europie!

Amanullah szczyci się, że opuścił Afganistan z 6-ma funtami w kieszeni. Ale podczas swej poprzedniej bytności w Europie „zabezpieczył" się, pozostawiwszy w bankach francuskich 25 miljonów dolarów i kosztowności za 2 i pół miljona dolarów.



NAJWIĘKSZA TAMA W EUROPIE.

W dolinie Sali dobiega końca budowa największej tamy w Europie, wybudowanej na wysokość 65 metrów i opartej o 9 olbrzymich filarów.

Nieszczęsna dola

Jak podaje prasa litewska, rozwój szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie jest bardzo żywy. Towarzystwo „Rita" posiada w okręgu święciańskim 120 szkół prywatnych, ponadto w Wilnie gimnazjum i dwuklasową szkołę, a w powiecie Wileńskim, Brasławskim, Święciańskim, Oszmiańskim, Lidzkim i Suwalskim 90 funkcjonujących szkół z 3.231 dziećmi. Łącznie zatem 80.000 ludności litewskiej w granicach państwa polskiego posiada zorganizowanych przez jedno tylko towarzystwo „Ritas" 210 szkół.

Natomiast przeszło 200.000 ludności polskiej na Litwie posiada zaledwie 30 (!) szkół prywatnych.

Wydalenie dziennikarki

Korespondentka pism amerykańskich p. Gredy, odbywająca obecnie podróż po sowieckiej Rosji, przytacza w korespondencjach swoich kilka anegdot o dyktatorze bolszewji.

Pewien żydek, kąpiąc się w Morzu Czarnem, ujrzał tonącego. Ponieważ umiał doskonale pływać, uratował więc tonącego. Ocalony oświadczył, że jest Stalinem i obiecał swemu wybawcy spełnić każde jego życzenie.

Żydek pomyślał chwilę i w końcu poprosił:

— Towarzyszy Stalin, nie mówcie nikomu, że to ja wyciągnąłem was z wody...

Mąż korespondentki, inżynier kopalniany, pracujący u bolszewików, gdy dowiedział się o przyjeździe żony do Sowietów, momentalnie zerwał kontrakt i powrócił z nią do Ameryki.

Gdy doszedł do Moskwy numer „Daily Expressu" z korespondencją p. Gredy, w której przytoczyła anegdoty o Stalinie, dziennikarka otrzymała nakaz opuszczenia granic Rosji w przeciągu 24 godzin razem z mężem.

Katastrofa pod Rogowem

Dochodzenia komisji śledczej w sprawie katastrofy pod Rogowem zostały ukończone. Ustalono, że katastrofa była dziełem zbrodniczego zamachu. Stwierdzono, że śruby podtrzymujące śruby żelazne, łączące szyny były porozkręcane, a ze strony zewnętrznej łódka była usunięta. Ponadto wykręcone zostały śruby przytrzymujące szyny przy podkładach. Obecnie dochodzenia władz śledczych toczą się w kierunku ujawnienia sprawcy katastrofy.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

CZATY.

POWIEŚĆ.

82)

— Niech pan usiądzie. Tu, przy mnie na łóżku. Mam panu coś do powiedzenia. Przedśmiertne wyznanie. Spowiedź przed wrogiem.

Młody człowiek usiadł powolnym ruchem na wskazanem miejscu. Na twarzy jego malowało się zupełne opanowanie. Od chwili wejścia do pokoju nie powiedział ani słowa.

— Niech się pan pochyli. Chcę to panu powiedzieć do ucha. To straszna tajemnica. Zabiorę ją z sobą do grobu, ale mam nadzieję, że i pan zabierze ją z sobą do grobu.

Sławutny pochylił się nad leżącym, który uniósł lekko głowę.

— To ja zabiłem Tulę... przez ciebie, uwodzicielu!

Jednocześnie huknął strzał i młody człowiek osunął się bez jęku na łóżko, na piersi tamtego i tak pozostał. Wpadł przerażony lekarz, za nim Aćkowski i wszyscy domownicy. Z gościnnego pokoju rozległy się przeraźliwe krzyki pani Anny. Podniesiono Sławutnego, który nie dawał żadnych oznak życia i złożono na sofie. Lekarz rozerwał ubranie i zbadał ranę. Kula utkwiła gdzieś koło serca. Omal, że nie w sercu.

— Jeszcze żyje, ale nic wiem...

Tymczasem łóżko Sielskiego otoczył tłum domowników. Zbrodniarz leżał nieprzytomny z rewolwerem w ręku, zlany krwią swej ofiary.

— I temu niewiele się należy — rzekł lekarz.

Aćkowski desperował bezsilnie, że nie posłuchał ostrzeżenia żony, ale wydało mu się takie niedorzeczne... Kręcił się po pokoju, nie wiedząc, co robić. Brał do ręki różne przedmioty, to je odkładał. Wkońcu przystąpił do Teodozji i rzekł:

— Zatelefonuję po policję.

— Co?

— Przecież on popełnił mord, pani Teodozjo.

— Ale te nieszczęśliwe dzieci! — załamała ręce stara panna.

— Trudno. A zresztą co tu mówić? Służba wie i...

— Boże, mój Boże! — zaszlochała Teodozja. — On i tak umrze...

— Niewiadomo. Zaczynam wierzyć żonie.

Z temi słowy podszedł do telefonu i kazał się połączyć z miastem i z komendą policji.

W pół godziny później przyjechał komisarz policji z lekarzem i z kilku ludźmi. Przy łóżku mordercy postawiono wartę. Sławutny został przeniesiony do innego pokoju. Stan jego był groźny. Lekarze nie robili nadziei utrzymania go przy życiu. Dano znać rodzinie, matce i siostrze. Sielski leżał nieprzytomny i chwilowo nie mogło być mowy o przesłuchaniu go i zapisaniu zeznań.

Po czwartej nad ranem zjawił się wzburzony Felek, który jeszcze o niczem nie wiedział. Wiadomość o usiłowanem zabójstwie podziałała na niego jak uderzenie piorunu. Ale i on przynosił nowinę. Wziął na stronę Aćkowskiego i rzekł:

— Polowanie udało się.

— Głupstwa się pana trzymają nawet w takiej chwili — oburzył się tamten.

— Ja nie żartuję — odparł chłopak. — Cały park jest otoczony policją i dwór też. Cała służba już jest aresztowana. Okaże się dopiero, którzy należeli do bandy.

Aćkowski otworzył szeroko zdumione oczy.

— Mój chłopcze...

Pan Felek przysunął mu krzesło, a sam usiadł na drugiem.

— Niech pan będzie łaskaw usiąść. Mamy chwilę czasu zanim oni zrobią swoje. Prosiłem komisarza, żeby nam pozwolił wziąć udział w wyprawie do podziemi.

— Do jakich podziemi?

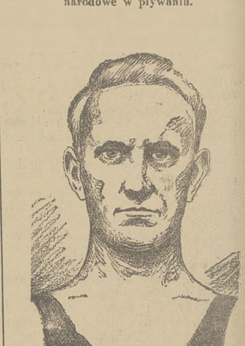
— To było tak — zaczął szybko chłopak. — Pańska żona usłyszała przypadkiem, że Jędrek, tutejszy lokaj, wybiera się w czwartek o pierwszej w nocy łódką na rzekę. Panie poleciły mi, żebym się postarał zbadać, co się w tem kryje. Przypuszczaliśmy, że idzie o kradzież zboża i szwarcowanie go rzeką do sąsiedniej wsi. Wybrałem się tedy na zwiady i wykryłem dziwne rzeczy. Schowałem się w krzakach nad rzeką i czekałem. Kwadrans przed drugą przypłynęła łódka. Wioślarzy było dwóch, Jędrek i jakiś osobnik, którego nigdy w życiu nie widziałem. Przybiwszy do brzegu, uwiązali łódkę do palika i weszli w krzaki. Już myślałem, że mnie nakryją. Rozmawiali ze sobą szeptem, ale cośniecoś usłyszałem. Tamten chwalił się, że ostatnia wyprawa poszła nadspodziewanie dobrze i że obłowili się jak nigdy. Jędrek zapytał go, czy czego nie zgubił. Odpowiedział, że ma pieniądze w torebce na szyi, a kosztowności w butach. Odgarnęli obaj gałęzie i liście koło jednego krzaka i jeden za drugim dali nurka pod ziemię. Była tam duża nora, podobna do borsuczej. Nie wierzyłem własnym oczom. Czekałem dopóki nie wyjdą. Zagarnęli zpowrotem wejście i tamten wsiadł do łódki, a Jędrek został. Zdołałem się przyjrzeć, jak wyglądał tamten. Napewnobym go poznał. Mówił, że musi stawić się zrana na poczcie. Jakiś urzędniczek. Płynął łódką do Gorzelan, a stamtąd miał wrócić do miasta na rowerze. Jędrek, pogwizdując, poszedł do dworu, a ja pobiegłem do garażu, wziąłem motocykl i pojechałem po policję. To są jakieś nadzwyczajne rzeczy.

C. d. n.

Najlepsi pływacy świata.



Helena Madison, młoda amerykańska pływaczka, która osiągnęła rekordy międzynarodowe w pływaniu.



Najlepszy pływak fiński Toivo Reingoldt osiągnął rekord: 500 metrów w 7 min. i 36.8 sek.

S. KUTNER Katowice, ul. Dyrekcyjna 3. Tel. 17-60.

Największy specjalny interes konfekcji męskiej i dla chłopców,

poleca stale na składzie na sezon letni olbrzymi wybór w płaszczach męskich z gabardyn, materjałów angielskich, w najnowszych fasonach, ubrania męskie, spacerowe, sportowe, wizytowe. Pierwszorzędne wykończenie, które zastępuje w zupełności wykonanie miarowe.
Do wszelkiego sportu polecam: lumber jak kurtki skórzane, płócienne golfy i t. p. 3664

Jedyna okazja dla nowożeńców!!!
Urządź mieszkanie tanim kosztem, gdyż jest to pragnieniem każdego małżeństwa.—

MEBLE

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, urządzenia kuchenne i wyroby tapicerskie
pierwszorzędnej jakości
KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA
na niebywałych dotychczas na Górn. Śląsku warunkach płatności poleca
DOM MEBLOWY

„H E R O S"

KATOWICE, 3-GO MAJA 23
Telefon 11-25. 3464

Raty od zł. 10 miesięcznie

Za gotówkę 15% rabatu

Chcesz otrzymać posadę?
MUSISZ UKOŃCZYĆ
3689

KURSY FACHOWE

Korespondencyjne
im. prof. Sekułowicza
Warszawa, ul. Żórawia 42.
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu
E G Z A M I N A.
Żądajcie prospektów.
Chcesz otrzymać posadę?

Rowery krajowe i zagraniczne, najlepszych marek, wszelkie części zapasowe, oraz gramofony, patefony, płyty, instrumenty muzyczne, struny, zawsze w wielkim wyborze 3681
POLECA
HURTOWNIA ROWERÓW

JAKÓB NEUMARK

Będzin, Małachowskiego 19. Tel. 3-03.
Uwaga! **Nadszedł świeży transport mandolin.**

Kurator masy upadłości Wawrzyńca Kowalskiego zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem zaocznym z dnia 1 maja 1931 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Wawrzyńcowi Kowalskiemu właścicielowi restauracji w Klimontowie oznaczając tymczasową datę otwarcia upadłości na 5 września 1930 r. 2) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Handlowego Wł. Schöna i kuratorem masy adkowata N. Kon-Feinbergową. 3) nakazać opieczętowanie przedsiębiorstwa składu, ksiąg i wszelkich ruchomości upadłego gdziekolwiek się znajdują. 4) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników. 5) wyrokowi nadać rygor tymczasowej wykonalności.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli upadłego, że zebranie wierzycieli dla wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego odbędzie się w dniu 15 maja 1931 r. o godzinie 10-tej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Kurator masy upadłości
3734 Adwokat NATALJA KON-FEINBERGOWA

Największe plony ziemniaków
osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest: 2816

ŚRUT RYCYNOWY

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.
Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność.
Najpewniejsza ochrona przed rakiem ziemniaczanym.
Referencje agronomicznych zakładów naukowych. — Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

J. D. POTOKA SYNOWIE Sp. Akc.

BĘDZIN Telefon Nr. 90 **MAŁOBĄDZ.**

M. FELIX

SOSNOWIEC, TARGOWA Nr. 11.
Telefon 5-92. 3683
Sprzedaż hurtowa wszelkiego rodzaju szkła okiennego z Syndykatu Hut Szklanych na Zagłębie z hut: Belgijskiej Sp. Akc. w Ząbkowicach, Szczakowej i Radomia.
Szkło kolorowe, ornamentowe, katedralne oraz szyby dachowe z siatką drucianą.
LUSTRA BELGIJSKIE.



Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonowy 3085

Fr. FOCHTMANA

w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, tel. 1-89.
Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty.



APARATY FOTOGRAFICZNE

od najtańszych do najdroższych, po cenach konkurencyjnych i na dogodne warunki spłaty nabyć można jedynie w firmie

JAKÓB SCHARF, Katowice

ul. 3 Maja nr. 32.
Katalogi i cenniki za darmo. 3703



„SERVUS"

Prezerwatywy
są ostatniem udoskonaleniem hygienicznem. Niema cieńszego, przytem jednak trwalszego gatunku gumy. Pełna gwarancja za każdą sztukę, kto raz spróbuje, zostanie wiernym nabywcą. Żądajcie wyraźnie tylko
„S E R V U S"
nie dajcie się namówić na coś innego. 3637

„HYGIENA"

pierwszorzędna pralnia bielizny

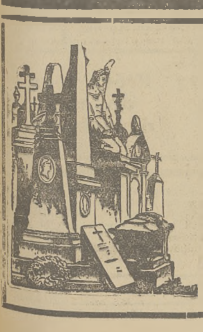
A. MACUGOWEJ

Sosnowiec, Rozdzień-Szopienice
Piłsudskiego 45 tel. 710.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie prania i prasowania. Specjalność: prasowanie najnowszych fasonów kołnierzy Eterna i Elastik, jak również firanki, kapy, opinanie na krosnach i prasowanie. Wykonanie szybkie, staranne i czyste bez wszelkich domieszek niszczących bieliznę. Po cenach znacznie zniżonych. 3684

Baczność! 3704
Dyplomowana fabryka kapeluszy
przefasonowuje i farbuje kapelusze damskie i męskie filcowe, słomkowe na różne kolory, za farbę gwarantujemy. Wykonuje ze starego kapelusza szybko i tanio na najnowsze fasony zupełnie jak nowe. Specjalność na zagraniczne kapelusze: Hickla i Borsalino. Uwaga! aby nie wpaść w błąd proszę uważać na szyld z napisem:

SZ. GOLDBERG,

SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 20,
pod. 1 p. dom Firsztenberga.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO,

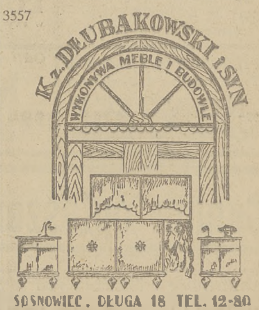
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.
WYKONYWA:
pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności
2478

Pierwszorzędny Magazyn Futer

W. MANNES

Sosnowiec, ul. 3 Maja 11. Tel. 7-59.
Posiada na składzie w wielkim wyborze futra damskie i męskie wszelkich gatunków.
CENY KONKURENCYJNE.
BARDZO DOGODNE WARUNKI.
Dla P. T. urzędników specjalne udogodnienia płatnicze. — — 3688

3557



SOSNOWIEC, DŁUGA 18 TEL. 12-80

POSADY i PRACE

Potrzebna dziewczyna do dziecka, dobrze polecona. Wiadomość: Cukiernia „R. Neya.“ Sosnowiec 3723

Poszukuje korepetytora - profesora do V klasy gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“, Sosnowiec pod „Lekcje“. 3737

Potrzebny czeladnik na małe sztuki do krawca F. Pałacha. Będzin, Małachowskiego 20.

Potrzebna zdolna sklepowa z praktyką do wędliniarni „Zagłębianka“. Zgłaszać się Sosnowiec, Narutowicza 12 w godzinach 12—2. 3532

KUPNO i SPRZEDAZ

Sprzedaję jaja wylęgowe kur wysoko nośnych „Karmazynów“ (Rhode Island) po kurach nabytych z zarodowej hodowli drobiu p. Schona w Maszycach oraz kogutach nabytych z powszechnej wystawy drobiu w Krakowie i Załężu.— P. Widorski Sosnowiec, Będzińska 15. 3705

Rowery nowe okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość w firmie Inżynierowie L. i M. Rudowscy, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 15. 3676

Maszynę do pisania używaną sprzedam St. Czajkowski, Sosnowiec Małachowskiego (Rozwój) tel. 5-71. 3719

Do sprzedania dom frontowy ze sklepem 2 minuty od przystanku kolejowego w Dańdówce. Wiadomość u Stanisława Łubiny. 3727

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble. szafa, kredens kuchenny, łóżka metalowe z materacami, stoły i wiele innych rzeczy. Sosnowiec, Nowopogońska 29, W. Drygalak. 3727

Meble na raty i za gotówkę w Zakładzie stolarskim, Szafy. Stoły. Łóżka Bieliźniarki Kredensy różnych stylów. Sosnowiec, Będzińska 40 Makarewicz. 3725

Wydzierżawię koncesję tytoniową. Sosnowiec, ul. Będzińska 19 Wiadomość u gospodarza. 3709

Tapczany, meble klubowe otomany, materace, kozetki i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli, po cenach skromnych poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego. Sosnowiec, ulica Głowackiego 5. 3485-5

Sprzedam rower męski i damski, Sosnowiec Dęblińska Nr. 6 J. Bargała. 3721

Kupię używany rower dziecinny. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurj' Zach. pod 3-ch letni cyklista. 3715

Sprzedam trzy place czterdziesto prętowe przy ul. Jastrzębiej Pogoń, Rybna 1, Norek 3716

Maszyna do szycia bębenkowa w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 29 3717

Sprzedam 3 place 40 prętowe przy ul. Jastrzębiej. Wiadomość Sosnowiec, Grochowa 15, Tomecki. 3710

Samochód marki Austro-Daimler otwarty. 35 KM. 6-cio osobowy po remoncie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Inż. Maruszewski. Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 3424-4

Owocarnia z powodu wyjazdu zaraz do sprzedanie. Wiadomość Graniczna 18, Komorowski. 3658-3

Kupimy używane w dobrym stanie biurko Oferty Dąbrowa Górnicza, skrzynka pocztowa nr. 90. 3752

Maszyny do szycia syst. Singer z dlugoletnią gwarancją poleca Centrala Warszawska, oddział w Czeladzi, ul. Bytomska 52. Ceny nadzwyczaj niskie. 3735

Magiel do sprzedania Wiadomość: Sosnowiec. Wiejska róg Sobieskiego, owocarnia. 3748

Olkusz. Jest do sprzedania zaraz restauracja w dobrym punkcie wraz z koncesją. Wiadomość Toporek, Olkusz — 3 Maja. 3750

Maszyny do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i Singera bębenkową prawie nową za 275 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Tarku Sieleckim Harlak. 3725

Otomana dywanowa tanio do sprzedania budki do wózków dziecinnych pokrywa, wymarszcza tapicer Tomczyk, 1 Maja 14. Sosnowiec. 3726

Fortepian czarny krótki do nauki do sprzedania tanio. Dąbrowa, Kołłątaja 3. 3731

Kaflarnia, ogród, łąka, mieszkania do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu: Ujejsce stacja Ząbkowice lub telefon Sosnowiec 4—60. 3671-3

Fotograficzny aparat a la minut sprzedam „Dak“ Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 3703

Cztery mieszkania każde o jednem pokoju z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 czerwca r. b. Wiadomość u inż. Antoniego Nowickiego Dąbrowa Górnicza Kościuszki 42 tel. 8. 3732

Umeblowany pokój z oddzielnym wejściem dla solidnej inteligentnej osoby. Sosnowiec, Czysta 9 m. 6 3711

Poszukuję lokalu na zakład mechaniczny, przestrzeni 50 do 100 mtr. kw. przy linji tramwajowej, kupię sztancę dwuramienną balansową, motor elektr. 1—2 koni. Sosnowiec, Będzińska Nr. 39 Hertz.

Udzielam lekcji i korespondencji języka niemieckiego. Sosnowiec, Tel. 191. 3712

ZGUBIONE DOKUMENTY

Unieważniam 3 zagubione nominacje nauczycielskie. Emilja Pańczykówna. 3667-3

ROZNE

Jasnowidz chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro. 3700

2815

Kąpiele słoneczne w zimie możliwe są tylko przy zastosowaniu lamp leczniczych „Vitalux“.



Odznaki, medale sportowe, gwoździe do sztandarów. Niklowanie, miedziowanie, srebrzenie, złocenie, i odnawianie nakryć stołowych, wykonywa:

Fabryka Galanterji Metalowej

Goldberg i Kucyński

Sosnowiec, Piłsudskiego--Przejazd 3. Tel 5-46. 3539

Czyś już skorzystał z taniej wyprzedaży firmy:

Natan Abramczyk

Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 23. 3687

Jeśli nie, spiesz by wykorzystać niebywałą okazję taniego zakupu towarów wiosenno-letnich, jak:

Koszule damskie nocne kolorowe w cenie od zł.	**5,75**
Koszule damskie dzienne w cenie od zł.	**1,85**
Koszule męskie dzienne w cenie od zł.	**4,75**
Koszule męskie sportowe z krawatem w cenie od zł.	**5,75**
Pończochy i skarpety w cenie od gr. 50 do zł.	**4,95**

Bezrękawniki, Parasolki, Trykotaże, Krawaty, Pończochy sportowe etc. etc.

NOWOSC DLA PAŃ:

Pulouvery jedwabne damskie w cenie zł. 6.75

Znacznie obniżone ceny dają wszystkim możność kupna.

Ceny jak nigdy. Towar jak zawsze.

ZWIĄZEK DROBNYCH KUPCÓW CHRZEŚCJAN „SPÓŁDZIELNIA“ z ogr. odp. w Sosnowcu

zawiadamia niniejszem, że w niedzielę dnia 17 maja 1931 r. o godz. 2-ej popoludniu odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kołłątaja 17

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady za rok sprawozdawczy 1930. 4) Przyjęcie bilansu oraz rachunków strat i zysków za rok operacyjny 1930 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie. 5) Podział czystego zysku. 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1931. 7) Dokompletowanie do Zarządu i Rady Nadz. 8) Wolne wnioski. — Gdyby o godz. 2-ej popołudniu dnia 17 maja 1931 r. nie zebrała się odpowiednia ilość członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym o godz. 3-ej popołudniu w drugim terminie tego samego dnia, którego uchwały prawomocne będą bez względu na ilość obecnych członków. Wnioski członków mogą być zgłaszane piśmiennie najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem. Bilans i rachunek strat i zysków za rok 1930 będzie wyłożony od dn. 4-V do dn. 16.V.31 r. w biurze Związku w godzinach urzędowych. 3725 ZARZĄD.

LOKALE

Przyjmę jednego pana na mieszkanie Sosnowiec, Towarowa 9. Uba. 3724

Mieszkanie pokój i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 3720

Pokój umeblowany słoneczny frontowy odnajmę. Warunki dogodne. Sosnowiec, Kołłątaja 6 m. 11. 3707

W suchej, lesistej miejscowości, mieszkanie 1 — 2 — 3 pokojowe na lato do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ w Zawierciu. 3741

Od zaraz pokój z oddzielnym wejściem telefonem centralnym ogrzewaniem w śródmieściu Sosnowca Wiadomość tel. 582. 3740

NAUKA I WYCHOW.

DO EGZAMINÓW pomoce specjalne z literatury, matematyki. łaciny, fizyki, chemji, historji, geografji, języków obcych, prawa, pedagogiki etc. — poleca wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa. Bielańska 5-80. Na żądanie katalogi bezpłatnie. 3691-4

Zakład Stolarsko-Mechaniczny Banasika, Sosnowiec, ul. Orla 18, Telef. 12-07 przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące, oraz mam na składzie gotowe meble do pokoi: sypialnych, stołowych, salonów, również otomany, kozetki itp. Ceny przystępne, warunki dogodne. 3694-4

Do wydzierżawienia sklep z urządzeniem i towarem w Będzinie na dogodnych warunkach. Punkt bardzo dobry. Zgłoszenia piśmienne uprasza się kierować do Admin. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu lub Będzinie pod „Sklep“. 3738

Obecnie duży wybór gotowych pasów do elegancji i leczniczych: Rozalja, Sosnowiec, Dęblińska 11. 3728

Uzdrowisko Zamek Pieskowa - Skała pod Ojcowem Miejscowość malownicza, otoczona lasami iglastemi, nad rzeką Prądnikiem. Pływanie, łódki i kąpiel w stawach. tenis, jazda konna. Doskonałe warunki klimatyczne. Połączenie autobusowe z Olkuszem, Zagl. Dąbrowskiem i Krakowem bardzo wygodne. Utrzymanie pensjonatowe, dla życzących osobne wille z kuchniami, ceny przystępne. Informacje listownie, adres Pieskowa Skała pod Ojcowem poczta Skała Administracja. 3665-3

W odpowiedzi na ogłoszenie z dnia 28 kwietnia r. b. stwierdzam, że wiadomości rozgłaszane przez syna Władysława Udmana, co do jego udziału w mojej nieruchomości w Ząbkowicach są bezpodstawne i nie prawdziwe. Wymieniona nieruchomość jest wyłącznie moją własnością. Józefa Udman. 3736

Reklama jest dźwignią handlu.

Nowość

ostatnią można przeczytać za 50 gr. tylko w Wypożyczalni najnowszych książek księgarni **„Polonja“ w Sosnowcu Hale „Rozwoju“** 3745

KINO „ZAGŁĘBIE“ DAWNIEJ **Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“** 1249

DZIŚ ostatni dzień! Polskiego filmu dźwiękowego

„SERCE NA ULICY“

w rolach głównych **ZBYSZKO SAWAN I NORA NEY.**

Nad program: **WESOŁA KOMEDJA DZWIĘKOWA.**

Poniedziałek 4 Maja 1931 roku **Film dźwiękowy**

„PRZEDŚLUBNY GRZECH“

w roli głównej **LAURA LA PLANTE.**

UWAGA: 7 Maja r. b.

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN“

DZWIĘKOWE KINO „PALACE“ W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

Od czwartku 30 kwietnia do 3 maja włącznie **Niezapomniany genjalny LON CHANEY** w swym ostatnim przedśmiertnym filmie dźwiękowym p. t.

LOKOMOTYWA 2329

to ostatnie arcydzieło człowieka o 100 twarzach stanowiące arcydzieło gry i techniki.

Nad program **WESOŁY DODATEK DZWIĘKOWY**

ANONS: Od czwartku 7 maja **„Na zachodzie bez zmian“** w nowej nieskróconej wersji dźwiękowej

PIERWSZY W ZAGŁĘBIU Teatr Swietlny i Dźwiękowy „NOWOSCI“ BĘDZIN. Telefon 2-82.

Od środy 29 do niedzieli 3 maja włącznie polski 100-procentowy film dźwiękowy p. t.

„NIEBEZPIECZNY ROMANS“

W rolach głównych: **Eugenjusz Bodo, Bogusław Samborski, Betty Amann.**

Prócz tego dodatek dźwiękowy.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.